Nr 172. Kraków, 27 Lipca — Niedziela. Rok 1884.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
...ztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi ...nych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

...enumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy ...pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* ...o Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu"** przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cnt od 100 ex. dla miejscowych prenumeratorów. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Sierpień . . . złr. 2·50
Od 1 Sierp. do końca Wrześn. . . . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Sierpień . . . 6 marek
Od 1 Sierp. do końca Wrześn. . 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 26 lipca.

Przegląd Polityczny.

P. Marszałek Zyblikiewicz przesyła Redakcyi *Dziennika Polskiego* następujące pismo:

„W numerze 171 *Dziennika Polskiego* korespondent krakowski w sprawie szkód powodzią zrządzonych zapowiada dla mnie rolę, która wymaga sprostowania.

„I tak nie mogę się zająć rozdawnictwem pieniędzy rządowych pomiędzy dotkniętych powodzią, raz, że ani suma 800,000 złr., ani żadna inna nie jest do mojej dyspozycyi oddaną, a nadto rozdawnictwem tego rodzaju zajmuje się nie Marszałek krajowy, lecz Namiestnictwo. Zresztą ludności powodzią dotkniętej rząd może przyjść w pomoc dostarczeniem zarobku przy robotach publicznych, pewny też jestem, że sumy 800,000 złr. na proste tylko rozdawnictwo nie wyasygnuje.

„Również nie mógł rząd przeznaczyć na regulacyę rzek 8 milionów częścią z funduszów krajowych, częścią ze skarbu państwa; z funduszów krajowych nie, bo temi nie rząd, lecz Sejm dysponuje; ze skarbu państwa także nie, bo takie sumy na regulacyę rzek nie rząd, lecz Rada państwa przeznacza, dotąd zaś, jak wiadomo, ani Sejm, ani Rada państwa nic jeszcze nie postanowiły. Na podstawie więc, która dotąd nie istnieje, niczego w kwestyi regulacyi rzek w tej chwili zarządzić nie można."

Najj. Pan ma przyjąć udział w urzędowem otwarciu kolei Arulańskiej we wrześniu, a następnie udać się na wielkie manewry tyrolskiej obrony krajowej. Władze gminne w Tyrolu zostały już zawiadomione o podróży Monarszej.

Dyskusya w sejmie morawskim nad sprawdzeniem wyboru Namiestnika hr. Schönborna, nie doprowadziła ostatecznie do żadnego pozytywnego rezultatu — Gdy bowiem przedwczoraj referent mniejszości komisyi weryfikacyjnej Dr Fanderlik, na podstawie dat, czerpanych z urzędowych aktów, zbił zarzuty Weebera w zasadniczych punktach, nastąpił wśród partyi środka tak stanowczy zwrot, iż hr. Widmann i Herberstein, którzy się zapisali do głosu za unieważnieniem wyboru, kazali się z listy mówców wykreślić i skłonili hr. Podstackiego do postawienia wniosku, żądającego odesłania całej sprawy ponownie do komisyi weryfikacyjnej dla dalszych szczegółowych dochodzeń. Wieczorem zaś na posiedzeniu klubu partyi środka i centrum, oświadczyło otwarcie wielu członków, iż bez obrażenia własnego uczucia prawnego, nie mogliby głosować bezwarunkowo za unieważnieniem wyboru. Po trzechgodzinnej naradzie udał się Chlumecky do klubu lewicy, gdzie się zgodzono, aby Chlumecky w pełnej Izbie postawił wniosek, wzywający Dra Fanderlika do przedstawienia jeszcze w tej sesyi legalnych dowodów na poparcie swego referatu. Na wczorajszem też posiedzeniu rzeczywiście postawił ten wniosek Chlumecky. Izba głosowała najpierw nad wnioskiem Podstackiego, który w imiennem głosowaniu 55 przeciw 44 głosom odrzucono — poczem przyjęto jednomyślnie wniosek Chlumeckiego. Minister Pražak i hr. Zierotin głosowali za wnioskiem Podstackiego. Sprawa tedy cała odroczona, i w tej sesyi trudno żeby mogła przyjść na porządek dzienny, gdyż dziś ma być sejm morawski zamknięty.

W sejmie tyrolskim poniósł rząd małą klęskę, gdyż mimo wywodów Namiestnika, przyjęto i to jednomyślnie wniosek, żądający zmiany ustawy o podatku budowlanym. Z Insbruku donoszą również, iż konserwatywna większość sejmu i Rada kultury krajowej przygotowują memoryał do ministerstwa, celem uzyskania dalszych koncesyj w sprawach szkolnych.

Między nowymi kandydatami na posłów do parlamentu niemieckiego, których dzienniki poznańskie proponują, a których część już wymieniliśmy, znajdują się także imiona pp.: Dra Stasińskiego z Konarzewa i adwokata Plucińskiego z Leszna.

Towarzystwo prawnej pomocy rozpoczęło już w Poznaniu swe czynności. Naczelnikiem bióra miejscowego jest p. Thiel, który w oznaczonych godzinach poobiednich przyjmuje pokrzywdzonych, i bezpłatnie rady prawnej im udzielać, a w razie potrzeby zażalenia do władz wyższych pisać, lub skargi sądowe przygotowywać będzie. Biuro jego nazywa się „Biurem informacyjnem".

Najstarszy syn kanclerza niemieckiego hr. Herbert Bismark, pisze *Schles. Ztg*, mianowany posłem w Hadze, wręczy królowi holenderskiemu listy swe uwierzytelniające dopiero w końcu września. Obecnie bawi on u ojca swego w Warzynie, i ma mu towarzyszyć do wód, jeżli lekarze wód jakich kanclerzowi używać każą. *Magdb. Ztg*, pisze dalej *Schles. Ztg*, wyraża nad tem swe zdziwienie, że hr. Bismark wstrzymuje się od wyjazdu do miejsca swego przeznaczenia w takim czasie, kiedy tam ważne sprawy ustanowienia regencyi i uregulowania dalszej sukcesyi tronu holenderskiego rozstrzygać się mają. W dyplomatycznych kołach berlińskich domyślają się, że właśnie dlatego polecono nowo mianowanemu posłowi wstrzymać się od wcześniejszego wyjazdu na miejsce swego przeznaczenia, żeby uniknąć podejrzeń, jakoby rząd niemiecki w samolubnym interesie chciał na te sprawy jakikolwiek wpływ wywierać.

Nordd. Allg. Ztg przytacza list dobrze zwykle poinformowanego korespondenta *Köln Ztg* z Londynu, w którym tenże donosi, że meeting w Hydeparku był wprawdzie nieźle aranżowanym i odbył się w dobrym porządku, ale bez tego entuzyazmu, który znamionuje, że objawiane w ruchach ludowych dążności, z głębi serca uczestników pochodzą. To też *Standard* i inne pisma żartują sobie z niego, jako ze skleconej hecy bez znaczenia. Do przytoczonych w ten sposób wiadomości londyńskich, dodaje *Nordd. Allg Ztg* od siebie następującą uwagę: „Jeżli aranżerowie londyńskiego meetingu w Hydeparku myślą, że zgromadzenie to wywarło wpływ zastraszający na Izbę wyższą parlamentu angielskiego, to się mylą potężnie. Zgromadzenie w Hydeparku nie zaimponowało nikomu, nie zrobiło nawet na stronnikach gabinetu obecnego zachęcającego wrażenia. Widziano w niem talent organizacyjny jego sprawców, ale nic więcej."

To też *Standard* mógł się słusznie odezwać: „jeżli chcecie na prawdę zapelować do narodu, to rozwiążcie parlament i rozpiszcie nowe wybory." Wiadomo, że Gladstone nie dowierza nowym wyborom i unikać ich postanowił, dopóki się w polityce zewnętrznej lepiej dziać nie zacznie.

W Sheffield odbył się we wtorek wielki *meeting* konserwatywny. Salisbury wystąpił na nim z mową, w której wykazywał, że bill reformy może tylko być traktowanym w związku z ustawą o nowym podziale okręgów wyborczych. Zdecydowania tej sprawy nie można pozostawić w ręku tych, którzy bieganie tłumów po świeżem powietrzu i ogłaszanie zdań na piknikach uważać chcą za głos opinii publicznej. Kto zasięgnąć chce niewątpliwego zdania narodu, powinien się do niego odwołać przez rozpisanie nowych wyborów.

Pol. Corr. stwierdza wiadomość, że konferencya ma tylko obmyśleć prowizoryum, a odroczyć postanowienia nad najważniejszemi kwestyami, i że Waddington przygotowuje projekt do tymczasowego załatwienia sprawy finansowej. — Bliższe szczegóły o posiedzeniu konferencyi, które się dnia 22 b. m. odbyło, podajemy poniżej.

Wiadomość głoszoną przez niektóre dzienniki, że belgijski minister spraw zagranicznych Moreau, ma ustąpić, a miejsce jego zajmie ks. Caraman-Chimay, podajemy tylko z zastrzeżeniem.

Senat francuski rozpoczął dnia 24 b. m. rozprawy nad rewizyą konstytucyi, które dotąd ukończone nie zostały. Zabierali dotąd głos: Wallon, Jules Simon i sprawozdawca komisyi.

Izba deputowanych przyjęła projekt udzielenia familii Abdel-Kadera pensyi corocznej w kwocie 80,000 fr. Ferry przemawiając za przyjęciem tego wniosku, wykazywał korzyści, jakie ztąd odniesie polityka francuska w Syryi.

Miejsce ustępującego prezesa senatu włoskiego Tecchio, ma zająć Cadorna.

W sprawie zatargu serbsko-bułgarskiego donosza do *Pol. Corr.* z Zofii:

Reprezentanci mocarstw uznali, że w zajściu bregowskiem Bułgarya nie miała racyi, bo miejsce to należy prawnie do Serbii. Ponieważ jednak Bregowa leży po stronie bułgarskiej Timoka, Bułgarya zaś posiada znów terytorya po serbskiej stronie tej rzeki, mocarstwa uważają wzajemne zamiany tych terytoryów, tak, żeby bieg rzeki Timok wyraźniejszą stanowił granicę, za pożądane, chociażby, w razie okazania się nierównej wartości tych terytoryów, Bułgarya dopłacić coś miała.

W sprawie emigrantów osądzili reprezentanci mocarstw, że Bułgarya obowiązaną jest do powstrzymywania ich od wszelkich zaczepnych zamiarów i powinna im wyznaczyć miejsca pobytu odległe od granicy.

Jestto projekt mocarstw, na który muszą się jeszcze zgodzić obie strony sporne.

Journal de St. Petersb. powiada, że w najwyższych sferach rządowych w Petersburgu, zwraca obecnie ogólną uwagę kwestya serbsko-bułgarska. Dlatego też półurzędowy ten organ wyjaśnia, jakie panują w tych sferach na rzeczoną kwestyę poglądy. Interwencya Rosyi i innych mocarstw na serbsko-bułgarski zatarg, usunęła możność zbrojnego starcia między serbskiemi i bułgarskiemi wojskami. Ale w miarę obeznawania się rządów z powodami konfliktu serbsko-bułgarskiego, rola, którą odegrała w tym konflikcie Serbia, coraz bardziej okazywała się podejrzana, tak dalece, że w końcu agenci rządów przekonali się dowodnie, iż główna wina zatargów spada na Serbią. Przeświadczyli się np. agenci, że cała historya wrzekomego wtargnięcia serbskich emigrantów z Bułgaryi w granice Serbii, została wymyśloną w Belgradzie. Doniesienia władz okręgu Widdyńskiego dowodzą, że ani jeden emigrant nie przekroczył granic Serbii naonczas, kiedy w Belgradzie rozpoczęto spór z Bułgaryą. Co się zaś tyczy pogranicznego posterunku Bregowo, ustanowionego przez Serbię na terytoryum bułgarskiem, to istnieje deklaracya serbskiego agenta w Sofii Żymicza, uznająca bezpożyteczność rzeczonego posterunku i ustępująca go na rzecz Bułgaryi. Nareszcie pełnomocnicy mocarstw przekonali się dowodnie o pokojowem usposobieniu Bułgaryi, która w odpowiedzi na napaści i obelgi Serbii, oświadczyła gotowość uznania za neutralne spornego terytoryum, i przyjęła na siebie odpowiedzialność za wrzekome zbrodnie emigrantów serbskich. Wobec tedy takich powodów, jak gdyby umyślnie ukartowanego konfliktu, panuje obecnie w sferach najwyższych rosyjskich przekonanie, że Serbia żywi i tendencyjnie podtrzymuje antagonizm przeciw swym sąsiadom Bułgarom, co wielce nieprzyjemnem jest dla Rosyi, pragnącej widzieć braterską zgodę między Słowianami południowymi.

Do *Bohemii* donoszą z Bukaresztu, że między Rosyą a opozycyą rumuńską, zawartą została tajna umowa, na mocy której przeciwnicy obecnego gabinetu zobowiązali się do bezwzględnego wspierania polityki zewnętrznej rosyjskiej, jeżeli Rosya wpływem swym dopomoże jej do obalenia ministerstwa Jana Bratiano. W Bukareszcie ma się rzeczywiście znajdować dużo ajentów rosyjskich, między nimi jeden taki, który dawniej był wysokim urzędnikiem administracyjnym i kilku wyższych pozasłużbowych oficerów rosyjskich. Ten sam korespondent *Bohemii* donosi także, że Rosya stara się o wytworzenie wielkiej konfederacyi naddunajskiej, do której oprócz Rumunii, Serbii i Bułgaryi, także Bośnia i Hercegowina (!) należeć mają.

Sir Evelyn Wood, odebrał telegram od pułkownika Dunkana z Assuanu z doniesieniem, że do pomienionego miejsca przybył jakiś kupiec Abder-Rahman-Ez-Zebeir, i opowiada różne rzeczy o Kordofanie i Sudanie, z których między innemi ma wynikać, że pozycya Gordona w Chartum nie jest jeszcze tak rozpaczliwą, aby przy wcześnej pomocy uratowanym być nie mógł. Miał on nawet w kilku potyczkach pozostać zwycięzcą, ale mimo tego, jest otoczonym przez liczne zastępy powstańców.

Ważniejszym od tych wieści, wątpliwej nieco wiarogodności, jest fakt, że się Ramazan skończył, który dotąd stronników Mahdiego od czynności wojennych wstrzymywał.

I z tamtej strony Litawy zapowiedziano rychły zgon liberalno-niemieckiemu stronnictwu, od którego wśród rozkładowego procesu odpadać zaczęły najwybitniejsze i najżywotniejsze cząstki. Godny to uwagi symptomat polityczny, bo do niedawna jeszcze umieli zręcznie centraliści wiedeńscy straszyć węgierskich polityków tem, iż rozrost słowiańskich żywiołów w Austryi może w danym wypadku niepomyślny wpływ wywrzeć na losy drugiej części Monarchii, i że gabinet hr. Taaffego, opierający się na polsko-czeskiej i konserwatywnej większości parlamentarnej, musi w następstwie prowadzić do drażliwych zatargów z liberalnemi rządami Tiszy. Po pięciu latach rozwiały się te tendencyjnie rozsiewane podejrzenia, znikła wzajemna nieufność, pożegnano się z hegemonią jednostronnej niemieckości w Austryi, a partyę, która we wszystkich swych dążnościach była fanatycznym tej jednostronności tłómaczem, skazano.... na śmierć.

Polityczną śmierć wierno-konstytucyjnego obozu ogłasza *Pester Lloyd*, organ stronnictwa dzierżącego ster rządów w Węgrzech. Znaczący tego dziennika artykuł, omawiany szeroko w przedlitawskiej prasie, stwierdza nietylko, iż Węgrzy „w własnym kraju mają dostateczną gwarancyę, ochraniającą ich przed niebezpieczeństwem napływu powodzi słowiańskiej," ale także zaznacza, iż „przedmiotowe różnice pomiędzy Węgrami, a dzisiejszym rządem austryackim nie są ani liczniejszemi, ani silniejszemi, ani bardziej nieprzejednanemi od tych, które istniały w stosunku do stronnictwa wierno-konstytucyjnego;" a z tego wysnuwa konkluzyę, iż upadły już wszelkie powody, dla których koniecznem się wydawać mogło przywrócenie liberalno-niemieckiego stronnictwa, które jeśli uporne trwać będzie na swem dotychczasowem stanowisku, przez wypadki „bez litości wyrzuconem zostanie na piasek, równie jak falą wyrzucane bywają martwe zwłoki."

I jeżeli odbyte niedawno w kilku krajach koronnych wybory sejmowe wykazały, że partya wierno-konstytucyjna traci coraz bardziej grunt pod nogami, że chwieją się jej najpotężniejsze twierdze, że najsłynniejsi jej szermierze z tej gorącej walki wyborczej nie wyszli bez znacznego szwanku, że szerokie warstwy niemieckiego właśnie społeczeństwa przestały się entuzyazmować jej politycznym programem, to straszny werdykt wydany przez *Pester Lloyda* nie zakreśla tej partyi w życiu publicznem już żadnej roli, uważa ją za politycznie umarłą i wpływowym czynnikom węgierskim nie każe się na przyszłość z nią wcale liczyć. Lecz polityczne znaczenie tej świeżej enuncyacyi, nie polega na tem, iż zadaje ona śmiertelny cios na wskróś już zdezorganizowanemu stronnictwu, z którego cofnęli się wytrawniejsi przywódcy, ale na tem, iż organ budapeszteński prowadząc do grobu to stare, zużyte i rozbite stronnictwo, wskazuje świetniejszą przyszłość stronnictwom nowym, zgrupowanym w parlamentarną większość, której bez żadnej obawy przyjazną podaje dłoń, i z którą sferom węgierskim

---

Z ziemi Czerskiej.

(3)

(Ciąg dalszy.)

Zapewne, że różne wypadki chodzą po świecie i że niema w tem nic tak dalece dziwnego, wszędzie to lub owo trafić się może. W każdym razie jednak przyznać trzeba, iż okolica ta, napozór taka monotonna, uposażona jest w różne typy szczególne i że przypatrzywszy się bliżej wszystkiemu, można przyjść do wielu odkryć ciekawych.

Oto na przykład koło Parysowa jest we wsi prorok, mający według wierzeń ludu, dar widzenia wszystkich dusz, które zeszły z tego świata. Biedny to, stary chłopowina i widocznie nie oszust żaden ani wyzyskiwacz. Twarz jego spokojna o regularnych rysach, bielusieńkie włosy na środku głowy rozdzielone i na plecy spadające, jakaś uprzejmość w ustach, wszystko to czyni przyjemne wrażenie i przypomina mimowoli nasze pierwsze apostolskie postacie. Patrzy tak śmiało w oczy i mówi z takiem przekonaniem, iż można wierzyć, że naprawdę widzi, jak duszyczki pokutujące wznoszą się w powietrzu i jak mu się uśmiechają, gdy za nie odmawia wieczne odpocznienie. Rzecz inna wcale, o ile to wkracza w granice przywidzenia lub obłędu umysłowego, lecz dobra jego wiara nie ulega wątpliwości. Zresztą nie robi on z tego rzemiosła, bo rzemiosłem, z którego się utrzymuje, jest szewiectwo. Jeżeli ktoś przyjdzie do niego i chce się dowiedzieć o zmarłych rodziców swoich lub krewnych, musi mu przedewszystkiem powiedzieć ich imiona. Wtedy oddala się on do kącika, zwróciwszy się twarzą do ściany, głowę przykrywa płachtą i modli się długo, a potem dopiero opowiada, gdzie i w jakim stanie widzi te duszyczki, czy one są już w niebie, czy też jeszcze na pokucie w powietrzu. Widywał n. p. jednego gospodarza, jak u syna swego pokutował w bramie w podwórku, a w rok potem klęczał już w sieni. Widywał inną duszę, która się błąkała po łąkach i nie mogła trafić na drogę, dopiero jak się zaczął modlić, tak ją wyprowadził aż pod drugie obłoki. Mówi zaś jak biblia. Kiedyś, spytany od jednej panny miastowej, co się z duszą jej ojca stało, powiedział bez ogródek, iż go widzi, jak się zapadł do ziemi i ogniem ztamtąd buchnęło, a wcale na to nie zważał, że powiedzeniem tem ściągnął na siebie nieukontentowanie, bo nie jest wcale interesowany. Co widzi, opowiada chętnie — jeżeli ktoś go poczęstuje piwem lub da parę groszy, aby się modlił za jakąś tam duszę, to dobrze, a jeżeli mu nic nie dadzą, to się nie upomina. Gdy jest w kościele, to się ogląda uważnie w lewo i w prawo i widocznie coś ściga oczami — dowodzi bowiem, że zawsze po Mszy św. widuje przechadzającą się Matkę Boską, która znika, skoro zaczną śpiewać Święty Boże, bo tej pieśni nie lubi i słyszeć jej nie chce.

Naprawdę, dziwnego się doznaje wrażenia, gdy się wejdzie do jego chałupy niskiej, zaklęśniętej do ziemi, z pokrzywionemi ścianami, z oknami, w których więcej papieru i deszczułek, aniżeli szkła. Podłogi tam niema, tylko ziemia nierówna, miejscami wtłoczona od chodzenia, pod odrapanym piecem leży kupa ziemniaków, od których rozchodzą się wyziewy wilgoci i surowizny, w kącie stoi stare łóżko, jeszcze starszym kilimem przykryte. I sprzęt, i umeblowanie i zapasy gospodarskie, wszystko na widoku. Pod oknem niski warstat szewski, zarzucony skrawkami skóry i przyborami do roboty, a przy warstacie z dratwą w ręku, siedzi na stołeczku staruszek w okularach. Wyciągnie dratwę i ogląda się do koła, ścigając coś wzrokiem po kątach. Bo on tak przywykł obcować z duszyczkami, że przy robocie same go nawiedzają. Powiada jednak, iż bywają chwile, gdzie nic zgoła nie widzi, choćby chciał, dopiero musi iść do kącika, pomodlić się przykrywszy głowę koniecznie i myśli zebrać, a wtedy zaraz mu się coś pokaże i spytany o tę a tę duszę, już wie, jak jej jest po śmierci.

Lud we wsi i w okolicy bardzo go poważa, wierząc najmocniej w dar jasnowidzenia, bo wszystko, co niezrozumiałe, co nadprzyrodzone, najlepiej trafia tym dużym dzieciom do przekonania. Usposobienie to dające się spostrzegać na każdym kroku, jeszcze wyraźniej może występuje we wszystkiem, co się tyczy chorób, sposobu leczenia dolegliwości fizycznych, oraz sposobu zapatrywania się na naszych lekarzy. Podług ogólnego mniemania bowiem, lekarz nic nie rozumie, ale za to każdy znachor, czyli owczarz, który umie szeptać jakieś tajemnicze wyrazy, okadzać ziołami, wypędzać djabła i urok odczyniać, zdobywa sobie ślepe zaufanie i praktykę ogromną. — Fakt to niezaprzeczony, że i w Galicyi i w Królestwie każda okolica posiada takiego specyalistę, wszakże to, co się w owych stronach dzieje, kto wie, czy nie powinnoby otrzymać palmy pierwszeństwa pod tym względem. Są tam po wsiach rodziny, w których umiejętność zamawiania jest dziedziczną z pokolenia w pokolenie, matka bowiem lub ojciec umyślnie wdrażają do tego dzieci swoje i przelewają na nie dar cudownego leczenia, który, dodać trzeba, tylko młodszym od starszych może się udzielić, nigdy zaś starszym od młodszych. I każdy ma swoją wyłączną chorobę, z którą się rozprawia.

Jeden np. zamawia *dziągłę*, to jest chorobę dziąseł: każe jej iść w kamień, z kamienia w krzemień, z krzemienia w choinę, z choiny w leszczynę, z leszczyny w kolej; potem każe jej zmaleć i zniknąć, tak jak miesiąc i gwiazdy maleją i nikną na niebie. I choroba na takie zaklęcie ustępuje do dwudziestu czterech godzin.

Inny znowu leczy kołtun, który podobnie jak febra jest *dziewięciórny*, to jest ma jakby dziewięć chorób w sobie. Zwykle okadza pacyenta ziołami przed ogniem, a potem obcina mu włosy, uważając, aby w tej chwili nie było ani jednej chmurki na niebie; albo też każe ojcu chorego obgryść je zębami. Obcięty kołtun wsuwa do futryny nadedrzwiami, żeby ludzie pod nim chodzili, albo też daje mu grosz do środka i wynosi na cudzą miedzę, a tam chowa go pod wielki kamień i mocno przygniata.

Inny jeszcze leczy od *żółwia*, któráto choroba ma ztąd pochodzić, że ktoś połknie malutkiego żółwia, pijąc wodę, lub też śpiąc w polu z otwartemi ustami. Jest bowiem przekonanie, iż żółwie znajdują się tam po stawach i że w lecie nieraz słyszeć można, jak gwiżdżą po nocy. Otóż, skoro się komu zrobi guz na ciele, najczęściej na szyi lub na kolanie, to znaczy, że mu się żółw dostał do wnętrzności, i pół biedy jeszcze, jeżeli to samiec; ale jeżeli broń Boże samica, to się okoci w człowieku, i wtedy trudno się wyleczyć, bo to pokolenie nadzwyczaj prędko się mnoży. Zamawiający zażegnywa tedy chorobę w taki sposób, że opowiada, iż był żółw z żółwicą, mieli dziewięćdziesiąt dziewięć dziewięciu dzieci, a jak je zaczęli tracić, tak tracili od dziewiątego do ósmego, od ósmego do siódmego, od siódmego do szóstego itd. aż do pierwszego, i nie zostało im ani jednego. Przerachowawszy zaś naodwrót wszystkie żółwie i żółwiątka, wygubia je nadzwyczaj skutecznie, i człowiek natychmiast do zdrowia powraca.

Ale ci wszyscy specyaliści mało znaczą w porównaniu ze znachorem takim, po którym *nadaje*, to jest pomaga na wszystkie choroby w ogólności. Taki bywa zwykle poczytywany jako prawdziwy dobrodziej cierpiącej ludzkości, chociaż swoją drogą całą moc leków jego przypisują nieczystej sile. A takiego właśnie znachora posiadała przed rokiem jeszcze okolica Parysowa. I nie był to żaden miejscowy, swojski okaz, tylko o wiele niebezpieczniejszy surdutowy jakiś przybłęda wyzyskiwacz. Przybywszy nie wiadomo zkąd jeszcze na początku zaprzeszłej zimy i osiadłszy w dworku znanego tam dobrze szlachcica zagrodowego, przy samym gościńcu prowadzącym z kolei Nadwiślańskiej do Parysowa, najprzód leczył bezinteresownie, chcąc niby przez dobre serce nieść pomoc bliźnim swoim. I taką sobie przez to zjednał sławę w okolicy, że go między ludem nie nazywano nawet znachorem, tylko *likarzem* lub *dochtorem*. Ale skoro tylko praktyka doszła do pewnych rozmiarów, wtedy kazał sobie płacić za lekarstwa, które, jak opowiadał, bardzo go dużo kosztowały, gdyż musiał sam po nie jeździć za granicę. Potem ośmieliwszy się, już i za poradę zażądał pieniędzy, po trzydzieści, pięćdziesiąt, sto rubli i więcej, gdyż cena rosła w miarę rozgłosu, a pacyenci płynęli zewsząd i płacili chętnie. Codzień i z bliższych i z dalszych stron ciągnęły szeregiem fury z chorymi i kalekami i zalegały przed bramą znachora. Zakrawało to na istny jarmark, a przytem opowiadano sobie nawzajem dziwy, jak ten *likarz* umie czary przeróżne, jak wie wszystko, co kto gdzie mówi, a nawet co myśli o nim, i że podobno duszę djabłu ma zaprzedaną. Sposób badania miał tak szczególny, że już to samo dawało dużo do myślenia. Każdego chorego bowiem podnosił na rękach, przykładał ucho do bolącego miejsca dla wysłuchania choroby i podczas tego chrzęścił palcami, wmawiając, że mu to niby odzywały się na zawołanie kości pacyenta. Ten dowód siły niezwykłej, to chrzęszczenie, a jeszcze w dodatku potok niezrozumiałych wyrazów — wszystko to w zdumienie wprawiało wieśniaków, a niektórzy to aż się żegnali ze strachu. Znachor po wysłuchaniu choroby przyrządzał leki z ziół, albo też zawczasu przyrządzone dawał, a na zapytanie: jak to zażywać? miał dla wszystkich jednę i tę samą odpowiedź: „cem prędzy wypijes, tem prędzy ozdrowiejes." Pili więc i zdrowieli, a sławny dochtor, lecząc choroby wewnętrzne, nie zaniedbywał też i chirurgii. Opowiadano, że komuś wyprostował nogę od urodzenia krzywą; kobiecie, która od niepamiętnych lat cierpiała na głowę, przeciął skórę na karku i wyjął ogromnego robaka, przez co się ból odrazu uśmierzył. Leczył przeważnie ziołami, ale obok tego miał jakieś piekące kupne lekarstwa, któremi smarował oczy, czoło i szyję, a czasem dawał zażywać i wewnątrz. Od bólu głowy i oczu zwykle okręcał na palcu kosmyk włosów pacyenta i mocno targał w górę, a miało to być niezmiernie skuteczne.

Swoją drogą pokazało się potem, że owej nogi krzywej nietylko nie wyprostował, ale będąc pijanym, jeszcze przez pomyłkę zdrową wykręcił; że kobiecie, która zaniewidziała na oko, pomimo kilkakrotnego targania i kręcenia włosów nad czołem, nie pomógł wcale; nareszcie, że dziewczyna, której wyciął narośl na ustach i za operacyę kazał ojcu, bogatemu mieszczaninowi z Garwolina, zapłacić sobie sto rubli, była w niebezpieczeństwie życia wskutek zaognienia się rany. Wszakże nikt temu nie wierzył na razie, dowodząc, że to potwarz i że takie pogłoski rozsiewali doktorzy przez zazdrość.

Stefania Ulanowska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w przyszłości liczyć się każe. Fakt to ważny, bo stwierdza on, iż Węgrzy ciesząc się szeroką autonomią i odrębnem stanowiskiem politycznem, wypływającem z uznania ich historycznych i narodowych praw, przyszli do przekonania, że nie należy zapoznawać praw, autonomii i indywidualności innych krajów w skład monarchii wchodzących, i że zasada obecnego systemu rządowego w Przedlitawii, polegająca na równouprawnieniu wszystkich narodowości, odpowiada potrzebom i zadaniom całego państwa.

Objawem tego zdrowego zwrotu w węgierskiej opinii publicznej jest jednak nietylko artykuł *Pester Lloyda,* ale jest nim także cały szereg artykułów zamieszczonych w innych organach różnorodnych odcieni politycznych, a napisanych pod wpływem serdecznego przyjęcia, jakiego doznali przed kilku dniami węgierscy goście, co się wybrali do Pragi dla zwiedzenia tamtejszego teatru narodowego i tamtejszych pamiątek historycznych. Obok osobistych sympatyj wyrażonych Czechom, obok uznania ich, jako ważnego politycznego i cywilizacyjnego w monarchii czynnika, zaznaczono przy tej sposobności w ogóle, iż węgierski naród nie zazdrości wolności innym narodowościom, ceni ich aspiracye, pojmuje ich walkę z niemiecką supremacyą i potępia prąd, zmierzający do zgermanizowania wszystkiego. Wprawdzie centralistycznym organom zdaje się, iż pod osłoną tych czułych objawów sympatyi, kryje się „interes,“ że te życzliwe słówka mają być nawiązaniem negocyacyj w sprawie odnowienia ugody w roku 1887, ale my nie przesądzając tej ważnej akcyi państwowej, która przez powołane do tego czynniki za lat trzy rozwiązaną będzie, mniemamy, iż Węgrzy zrozumieli, że wśród obecnych warunków stanowisko ich państwowe wzmocni się i nabierze siły przez ustalenie konstytucyjnego ładu, jaki się utrwala w Przedlitawii, na zasadzie sprawiedliwości dla wszystkich krajów i narodów składających monarchię. To też pojęli oni dobrze, że zawarowanie autonomii węgierskiej po tamtej, a centralistyczny system po tej stronie Litawy, to był właśnie monstrualny utwór, wiodący na drogę dla monarchii zgubną, bo podsycający rozstrój i niezadowolenie wewnętrzne.

Prezes ministrów i kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarza powiatowego Dra Zenona Korotkiewicza radcą policyi przy dyrekcyi policyi w Krakowie.

Minister skarbu zamianował sekretarza głównej fabryki tytoniu w Winnikach Józefa Jeżeka, dyrektorem dla fabryki tytoniu pierwszej kategoryi, zaś kontrolora fabryki tytoniu Józefa Szebestę w Jagielnicy, sekretarzem dla głównej fabryki tytoniu drugiej kategoryi.

Sprawy krajowe.

(Melioracye gruntowe).

(Ciąg dalszy).

II.

Po załatwieniu pytania, kto i na jakie cele ma mieć możność korzystania z kredytu, wypadało zbadać, w jakiej wysokości każda z żądanych pożyczek będzie mogła być przez Bank krajowy udzieloną, a więc wynaleźć regulatory, które, dając rękojmię, że kredyt melioracyjny użytym zostanie jedynie i wyłącznie na pokrycie kosztów zamierzonych robót, że nie pójdzie na jakiebądź inne pieniężne potrzeby dłużnika, że więc dana melioracya rzeczywiście będzie wykonaną, nie dozwalałyby zarazem obdłużać go po nad jego siły, a tem samem zabezpieczyłyby dostatecznie zwrot udzielonej pożyczki. W ogólnej bowiem regule, przystępując do urządzania jakiegobądź rodzaju kredytu publicznego, niepodobna ustanawianie wysokości udzielanych pożyczek pozostawiać dowolnemu ocenianiu samejże instytucyi, do obsługiwania tego kredytu powołanej, lecz w samych przepisach należy jasno określić granice, których ona w żadnym razie przekraczać nie powinna. Inaczej bowiem, albo zbyt troskliwa o bezpieczeństwo pożyczki, nie zechce jej udzielić w cyfrze, czyniącej zadosyć danej potrzebie — albo przeciwnie, zbyt przychylna celowi, na który pożyczka ma być użytą, wzgląd na bezpieczeństwo tejże pożyczki pozostawi na drugim planie, i siły pożyczającego przeciąży. W braku regulatorów określających najwyższą wysokość pożyczek, błędy szkodliwe bądź dla pożyczających, bądź dla „solidności“ Banku krajowego, byłyby nie do uniknienia; każdy zaś musiałby wpływać ujemnie na zaufanie sfer pieniężnych, osłabiać wiarę do całej operacyi finansowej, która przecież bez udziału rzeczonych sfer, przeprowadzić się nie da.

Jeżeli zaś ustanowienie wzmiankowanych regulatorów, ze względu tak na solidność instytucyi, utworzonej przez kraj, jak na jego kredyt publiczny, jest rzeczą pożądaną, a nawet konieczną, tembardziej przeto powinno ono znaleźć wydatne miejsce w przepisach, które — jak to niżej będzie szczegółowo objaśnionem — powodzenie całej operacyi finansowej, z obsługą kredytu melioracyjnego połączonej, opierają i opierać muszą na gwarancyi kraju, poręczającej za zwrot kapitałów w kredyt ten wprowadzanych.

Wynalezienie rzeczonych regulatorów przy pożyczkach, zaciąganych przez spółki wodne, nie przedstawia trudności, skoro pożyczki te udzielane być mają nie inaczej, jak na zapłacenie robót, których użyteczność już będzie uznaną przez właściwą władzę i na podstawie kosztorysu, który już poprzednio został przez nią sprawdzonym i zatwierdzonym; skoro wreszcie powątpiewać nie można, iż taż władza, sama z urzędu zwracać zechce uwagę, aby żadna spółka wodna nie mogła obdłużyć swych uczestników po nad ich siłę podatkową, gdyż wedle ustawy wodnej sama jest powołaną do ściągania rat wraz z podatkami skarbowemi. Pożyczki te przeto, wedle obecnego projektu udzielane być mają do wysokości kosztu robót zatwierdzonych przez władzę, kosztu uznanego przez nią za rzeczywisty, i z tem jedynie zastrzeżeniem, iż ilekroć spółka wodna na mocy nowej ustawy melioracyjnej, otrzyma bądź od rządu, bądź od kraju, albo zapomogę bezzwrotną, albo zasiłek zwrotny — wysokość udzielanej pożyczki będzie wtedy obniżoną o sumę tej zapomogi i tego zasiłku.

Ustanowienie regulatorów dla pożyczek na drenowanie, żądanych pojedynczo i z osobna przez właścicieli majątków ziemskich, jest rzeczą nierównie trudniejszą, chociażby dlatego, iż z konieczności porusza kwestyę prawnego przywileju, mogącego na swej drodze spotkać prawa nabyte osób trzecich.

Przedwstępny projekt zamierzał przyswoić główną myśl prawodawstwa, urządzającego przedmiot melioracyj gruntowych w trzech połączonych królestwach Wielkiej Brytanii — myśl, która ze znaczną wprawdzie modyfikacyą została także przyjętą przez prawodawstwo francuskie. Nie będzie przeto rzeczą niewłaściwą, uwydatnić w tem miejscu w ogólnych rysach, w jaki sposób kwestya rzeczonego przywileju została przez te prawodawstwa pojętą.

Już w r. 1832 uchwalone zostało w Anglii prawo stanowiące, że rząd przy pomocy komisyj robót publicznych, sam wykona w Irlandyi drenowanie, osuszenie i inne melioracye gruntowe; — prawem zaś z dnia 24 lipca 1833 r., został wskazany sposób ściągania funduszów na rzeczone roboty przez rząd awansowanych. — Następnie, prawo z dnia 4 sierpnia 1840 r. nadało sądowi kanclerskiemu w Anglii, a sądowi skarbowemu (*de l'Echiquier*) w Irlandyi, władzę oceniania na podstawie odpowiedniej ankiety, czy zażądane przez dzierżawcę drenowanie, na którego wykonanie właściciel gruntu przyzwolenia odmawia, polepszy ziemię w sposób trwały, a w razie decyzyi polepszenie to uznającej, władzę zezwalania, aby w tym celu zaciągnął pożyczkę wyrównywającą kosztom tychże robót, dochód zaś przez właściciela gruntu pobierany obciążył obowiązkiem zwrotu tejże pożyczki w odpowiednich ratach, nawet na dłużej niż trwać będzie dzierżawa. — Inne prawo z dnia 31 lipca 1845 rozciągnęło korzyść powyższych postanowień do robót, mających na celu regulacyę wód, irrygacyę gruntów i bicie kanałów, wreszcie do budynków, których pobudowanie przy wykonaniu rzeczonych robót okaże się być koniecznem, a jednocześnie uprościło procedurę, przepisaną prawem z r. 1840 i wytworzyło przywilej, zapewniający pierwszeństwo przed wszelkiemi wierzytelnościami, na zmeliorowanym gruncie ciążącemi, dla pożyczki, na pokrycie kosztu rzeczonych robót, przez kogobądź udzielonej. — Jedynym i wyłącznym przedmiotem tych obu praw były melioracye, wykonywane zosobna w każdym danym majątku ziemskim.

Dopiero prawo z dnia 5 sierpnia 1842 r. specyalnie dla Irlandyi wydane, zajęło się robotami zbiorowemi, ogarniającemi pewien obszar kraju, — stosuje się ono do wszystkich sposobów osuszania gruntu, nawet tych, którebу polepszały żeglugę rzeczną, lub regulowały spadek wody, używanej jako siła poruszająca zakłady fabryczne, ilekroć roboty te, wpływały dodatnio na osuszenie miejscowości przybrzeżnych. Wedle przepisu tego prawa, każdy jest władnym zażądać bądź drenowania gruntu, z którym go wiąże jakibądź interes, bądź drenowania zbiorowego całej miejscowości, wśród której ten grunt leży, bądź nawet osuszenia całego przyległego obszaru kraju, ilekroć ono może być otrzymanem przez wykonanie robót, bieg wody regulujących. — Ogólne zebranie przysięgłych każdego hrabstwa, na kadencyę sądową zwołanych, jest także władnem żądać i robót zbiorowych. Każde żądanie winno być wniesionem do komisarzy robót publicznych, którzy decydują, po przeprowadzeniu odpowiedniej ankiety. Nie mogą oni rozporządzić wykonania robót zbiorowych bez przyzwolenia przedstawicieli, przynajmniej dwóch trzecich części gruntów, interesowanych w zamierzonem dziele; — przyzwolenie to udzielić jest władnym, nietylko właściciel gruntu, ale także każdy, mający jakiebądź prawo do tegoż gruntu, lub na tymże gruncie, a więc użytkownik, dzierżawca, poddzierżawca, byleby czas trwania dzierżawy nie przewyższał lat siedmiu i t. p. — Przyzwolenie udzielone przez właściciela gruntu, musi być poparte przyzwoleniem dzierżawcy tego gruntu, ilekroć dzierżawa ma trwać dłużej niż lat 12. Rzeczeni komisarze rozsądzają zachodzące spory, wydają rozkaz rozpoczęcia i wykonania robót, zatwierdzają plan tychże robót, nakazują wywłaszczenia gruntów, ilekroć zachodzi tego potrzeba, oznaczają cenę wywłaszczonych, jak niemniej wysokość wynagrodzenia szkód, robotami spowodowanych. Ilekroć jest konieczną sprzedaż lub zamiana kawałka gruntu, każdy, mający jakiebądź prawo do tegoż gruntu lub natymże gruncie, władnym jest zgodzić się na sprzedaż, lub na zamianę, tak, jak gdyby był właścicielem; cena zaś winna być wtedy złożoną w Banku Irlandzkim. — Część ogólnego kosztu robót, spadająca na ciężar każdego gruntu, winna być uiszczoną przez tego, kto bezpośrednio, pod jakimbądź tytułem ciągnie z niego dochody, — ma on przecież prawo strącić uiszczoną kwotę z opłacanego przez siebie czynszu dzierżawnego; — komisarze zaś są władni, podwyższyć cyfrę tegoż czynszu, odpowiednio do danych, jakie w danej miejscowości istnieją. Komisarze, przed wydaniem rozkazu rozpoczęcia robót, mogą także zażądać, aby ci, którzy melioracyi pragnęli, zabezpieczyli zwrot kosztów i w tym razie mogą ich zobowiązać do złożenia z góry odpowiedniego funduszu, albo czynić wydatki z funduszów państwowych, dostarczanych im przez skarb na każde wezwanie. (C. d. n.).

Sprawy zagraniczne.

Anglia.

Posiedzenia konferencyi.

Temps umieszcza następujące depesze prywatne:

Londyn 22 lipca o godz. 8 wieczorem.

Posiedzenie dzisiejsze konferencyi trwało od 2ej do 4ej godziny. P. Childers referował sumarycznie o pracach komisyi. Podniósł najpierw niektóre punkta, w których się eksperci angielscy z francuskimi w sprawie budżetu na jedno zgodzili. Przytoczywszy potem punkta, na które nie było zgody, rozszerzał się nad kwestyą różnicy zdań. W kwestyi zniesienia podatku gruntowego, w którego następstwie procenta długu miały być zniżonemi, zdania rozchodziły się tak daleko, że w tej chwili trudno byłoby je pogodzić. *Exposé* Childersa nie podawało w tej mierze żadnej propozycyi, nie wyciągało też żadnych konkluzyj.

Natomiast p. Waddington przedstawił konferencyi zdanie komisarzy francuskich i wyraził, że Francya pragnie tego, aby dojść można do rezultatu, któryby i dla Egiptu i dla dłużników był pomyślnym. Nie taił się jednak z tem, że naprzeciw angielskiej propozycyi, aby znieść podatek gruntowy, a zniżyć za to procenta od długów, wystąpić musi ze stanowczem *non possumus.* Skutkiem tej deklaracyi, wymienili reprezentanci w rozmowie, która, jak mi się zdaje, nie będzie umieszczoną w protokóle posiedzenia, zdania swe względem sposobu, w jakiby możliwie sprawę tę załatwić można. Zgodzono się na to, że całego projektu angielskiego w tej chwili załatwić nie można i że nawet dyskusyę wtenczas dopiero rozpocząć będzie można, gdy z jakiejkolwiek strony przedłożonym zostanie prowizoryczny projekt finansowy.

Reprezentanci prosili więc p. Waddingtona, aby się podjął opracowania takiego projektu, któryby, zmieniając projekt angielski w punktach, które można jakokolwiek pogodzić ze zdaniem reprezentantów innych mocarstw, pominął te, nad któremi w tej chwili zgody osiągnąć nie można. P. Waddington podjął się tego zadania. Jutro prześlą poselstwu francuskiemu reprezentanci innych mocarstw swe uwagi, które mają ułatwić mu pracę, a na tej podstawie będzie mógł p. Waddington oprzeć swój elaborat, który na następnem, na czwartek wyznaczonem posiedzeniu, ma być przejrzanym.

Londyn 23 lipca, zrana.

Wypada mi jeszcze uzupełnić wczorajsze posiedzenie następującemi szczegółami: Childers, wyłuszczywszy różnice zdań, jakie zachodziły w komisyi ekspertów, oświadczył, że Anglia nie mogłaby pożyczyć, lub zagwarantować jakiejkolwiek sumy, jeśliby konferencya podzielać miała zdanie Francyi co do podatku gruntowego i zniżenia procentów długu egipskiego. Reprezentanci innych mocarstw prosili wprawdzie p. Waddingtona o podanie projektu prowizorycznego, ale zastrzegli sobie, że w razie, gdyby ich w zupełności zadowolnić nie miał, podadzą od siebie inny *modus vivendi* dla Egiptu. Poczem zamknięto posiedzenie, nie wchodząc tem bardziej w dalsze dyskusye, że reprezentanci Rosyi i Włoch oświadczyli, że dotąd zażądanych nowych instrukcyj nie odebrali.

Daily News zaś podają następujące szczegóły: „Posiedzenie d. 22 b. m. było czysto formalnem. Narady nie doprowadziły do żadnego rezultatu, nie wyznaczono też dnia następnego posiedzenia, pozostawiając to do woli lorda Granvilla, czy na jutro (t. j. na czwartek) chce je zwołać. Jak się w tej mierze zdecyduje lord Granville, zależeć będzie od wymiany zdań dyplomatycznych, jakie w tej mierze nastąpią. Wymiany te zdań odbywają się w tej chwili. Francuscy experci wypracowali budżet egipski, który różni się od angielskiego głównie w tym punkcie, że w nim podatek gruntowy egipski w wyższej kwocie umieszczonym został. Komisarze francuscy są zdania, że od Egipcyan można żądać całego podatku, na co się Anglicy zgodzić nie mogą, i miało już w tej mierze nastąpić wyraźne oświadczenie Anglii. Reprezentanci innych mocarstw oświadczyli się pod względem czysto finansowym za zdaniem komisarzy francuskich, kilku z nich jednak wyraziło zdanie, że w tym punkcie i polityczną jego stronę należałoby może uwzględnić.“

Tendencyjność przedstawienia rzeczy jest ta widoczną. *Odium* utrzymania podatku gruntowego chciałyby *Daily News* w oczach Egipcyan zwalić na Francuzów, a reprezentantom reszty mocarstw zalecają unoszenie się politycznemi względami, które jednak na konferencyi nie mają być przedmiotem dyskusyi.

Rosya.

Nowoje Wremia poświęca osobny artykuł instytucyi sądów przysięgłych na Litwie. Organ p. Suworina powiada, że zanim wprowadzono te sądy, obawiano się w Petersburgu, ażeby „element polski“ nie wziął góry, ażeby pieniacze żydowscy i polscy nie burmistrzowali w sądzie, i ażeby nie było zbyt wielkich trudności z powodu nieznajomości języka rosyjskiego przez ludność miejscową.

„Oczywiście fakty, mówi dalej *Nowoje Wremia,* przekonały jednak, że obawy te były płonne: instytucye te funkcyonują na Litwie w sposób całkiem zadawalający. Znajomość języka rosyjskiego, jak się okazało, daleko bardziej w kraju jest rozpowszechniona, aniżeli można było przypuszczać na podstawie danych o niepomyślnym rozwoju na Litwie szkół elementarnych rosyjskich. Pod tym względem, wprowadzenie reformy sądowej napotkało daleko mniej przeszkód, aniżeli w guberniach wschodnich cesarstwa, gdzie wielu krajowców, jak Czuwasze, Czeremisy, Mordwa, Tatarzy itp., znają język rosyjski słabo, lub wcale go nie znają. W pewnej gubernii wschodniej, gdzie jako przysięgli zasiadali Tatarzy i Mordwini przeważnie, w rok po wprowadzeniu reformy, tak dalece nie znali języka urzędowego, że nic nie rozumieli, co się dzieje w sądzie, a z przewodniczącym rozmawiali przez tłumacza, co sprzeciwia się nawet artykułowi prawa, który znajomość języka rosyjskiego kładzie za konieczny warunek kwalifikacyi na listę przysięgłych.“

W dalszym ciągu organ petersburski zaznacza, że listy przysięgłych na Litwie są daleko lepiej“ układane przez urzędników koronnych, niż w guberniach wewnętrznych, przez instytucye samorządu gminnego. Wyroki przysięgłych w kraju „północno-zachodnim“ odznaczają się większą surowością. W praktyce dwóch sądów okręgowych tego kraju nie było ani jednego wyroku uniewinniającego, jeżeli przestępca do winy się przyznał. Jako przykład może służyć odbyta niedawno kadencya sądu okręgowego grodzieńskiego w Białymstoku: z 13 spraw rozbieranych z udziałem przysięgłych, tylko w jednej zapadł wyrok uniewinniający, reszta spraw skończyła się wyrokami skazującemi. Charakterystycznem jest to, że ów jeden uniewinniający wyrok był wydany w sprawie obrażenia policyi przez włościan. *Nowoje Wremia* dopatruje w tem wskazówki co do usposobienia miejscowej ludności względem policyi. Wogóle „przysięgli „północno-zachodniego“ kraju, skąpi są nawet na „okoliczności łagodzące,“ przyznanie których zmniejsza stopień kary.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 lipca.

Minister skarbu Dr Dunajewski udał się przedwczoraj do Ischl.

— **Ignacy Domejko** przybył wczoraj do Krakowa. Obecnie zabawi tylko krótko w naszem mieście, gdyż zamierza wyjechać do Szczawnicy.

— **Ministeryum sprawiedliwości** na wniosek Sądu wyższego tutejszego powiększyło etat radców Sądu krajowego wyższego o trzy posady. Wskutek tego *Gazeta Lwowska* ogłasza konkurs, wzywający kompetentów, aby wnieśli podania w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie, w dniach 14, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej gazecie wiedeńskiej.

— **Komisya choleryczna** odbyła w dniu 24 b. m. pod przewodnictwem Prezydenta miasta Dra Weigla posiedzenie, na którem po zawiadomieniu zgromadzonych przez fizyka miejskiego Dra Buszka o rozmaitych zarządzeniach, dążących do utrzymania jak największej czystości w mieście na przypadek wybuchu cholery, uchwalono między innemi wynajęcie na początek trzech wozów do wywozu śmieci z domów prywatnych, nie dozwalając na gromadzenie ich w dołach; postanowiono porozumieć się z przedsiębiorcą pneumatycznego czyszczenia co do energiczniejszego wypróżniania dołów kloacznych i zająć się oczyszczeniem miejsc wylewem Wisły dotkniętych, na których gnijące rośliny szerzą szkodliwe dla zdrowia wyziewy. R. m. Dr Domański z uwagi, że dobra kanalizacya jest niewątpliwie jednym z najlepszych środków oczyszczenia ziemi, wody i powietrza, wniósłby jak najprędzej wziąć się do budowy kanałów w następujących ulicach, jako gęsto zamieszkałych: w zakończeniu ulic Pijarskiej i św. Marka w okolicy klasztoru Reformatów, w ulicy św. Krzyża, gdzie znajdują się szkoły miejskie, fabryka machin L. Zieleniewskiego i drukarnia *Czasu,* tudzież na Wielopolu i poparł swój wniosek pismami w tej mierze na jego ręce ze strony obywateli nadeszłemi. Wniosek ten przyjęto, a P. Prezydent miasta oświadczył, iż postara się o jak najrychlejsze jego wykonanie. Następnie wyraził r. m. Dr Domański pilną potrzebę zasypania sadzawki z wodą stojącą, na Blichu na gruncie do szpitala św. Łazarza należącym, co uznano za obowiązek zarządu szpitala, do którego w tej mierze uda się Magistrat. R. m. Dr Pareński przedstawił potrzebę nakazania właścicielom domów utrzymywania w jak największej czystości sieni i klatek schodowych a nawet świeżego ich w danym razie wybielenia, tudzież wniósł o zarządzenie stósownych kroków, by coroczne czyszczenie koryta Rudawy odbywało się co najwcześniej, dopiero w Październiku, gdy obniżenie się temperatury powietrza nie sprzyja bardzo rozkładowi szkodliwych dla zdrowia materyj organicznych. Obydwa te wnioski przyjęto jednomyślnie i przekazano Magistratowi do wykonania.

— **Prezydent miasta** zaprasza okólnikiem pewne grono obywateli naszego miasta na posiedzenie odbyć się mające w poniedziałek (28 lipca) o godzinie 4 po południu w sali Rady miejskiej, celem obmyślenia sposobu przyjęcia przybywających do Krakowa w sierpniu b. r. gości czeskich w liczbie 1200 osób, tudzież na ich przywitanie przybywających członków lwowskiego Towarzystwa gimnastycznego *Sokół.*

— **Ruch ludności Krakowa** w ciągu tygodnia od 13go do 19go lipca. Małżeństw zawarto w tym czasie 9, z tych 8 katolickich a 1 żydowskie. Z pomiędzy zawierających małżeństwo były obie strony wolne w 6 wypadkach, wdowiec ożenił się z wolną w 1 wypadku i wdowa wyszła za wolnego w 2 wypadkach. Zameldowano w tym tygodniu urodzeń chłopców 13, dziewcząt 14, z tych chłopców chrześciańskich 5, żydowskich 8, dziewcząt chrześciańskich 6, żydowskich 8. Dzieci chrześciańskie były wszystkie ślubne, z żydowskich 3 ślubne, a 13 nieślubnych. Razem było urodzeń 27, a nadto 1 chłopiec chrześciański nieżywo urodzony. Zmarło dzieci do lat 5: chłopców 8, dziewczynek 7, z tego chrześcian chłopców 4, dziewcząt 6; żydów chłopców 4, dziewczynka 1. Nad lat 5—10 chrześcian 2, żydów 2; 10—20 chrześcian 4 żyd 1; 20—30 chrześcian 2, żyd 1; 30—40 chrześcian 2; 40—50 chrześcian 5; 50—60 chrześcian 3; nad 60 chrześcian 7, żydów 3. Razem zmarło wszystkich mężczyzn chrześcian 18, żydów 7, kobiet chrz. 17, żydówek 5. Ogółem 47 zmarłych, czyli na 1000 w stosunku rocznym 34.9.

— **Prof. Dr Ernest Bandrowski,** przewodniczący wydziału chemicznego Akademii przemysłowo-technicznej i architekt. S. Odrzywolski, prof. wydziału budownictwa w tejże Akademii, mają z polecenia ministerstwa oświaty zwiedzić podczas bieżących wakacyj państwowe wyższe szkoły przemysłowe monarchii austryackiej. Zadaniem p. Bandrowskiego będzie poznanie tych zakładów w kierunku wydziałów chemicznych; zadaniem p. Odrzywolskiego zbadanie ich pod względem wydziałów budownictwa. Obydwaj profesorowie mają złożyć ministerstwu odnośne sprawozdania.

— **Dr Ferdynand Tuszyński,** tutejszy lekarz miejski, powrócił niedawno z Paryża, gdzie ubiegając się o nagrodę fundacyi St. Paul, na posiedzeniu tamtejszej Akademii lekarskiej d. 17 czerwca, podał memoryał, objaśniający wynalezione przez siebie lekarstwo przeciw dyfteryi.

— **Koncert w ogrodzie Strzeleckim** odbędzie się jutro, jeżeli właściwa sprzyjać będzie pogoda. Orkiestra wojskowa 13 pułku, pod kierownictwem kapelmistrza p. Hocka, między innemi wykona: Meyerbeera Uwerturę z *Hugonotów,* Thomasa Scenę z *Hamleta,* Rossiniego Finale z *Wilhelma Tella,* Chopina Fantazyę, St. Saënsa Danse Macabre, Liszta Rapsodyę itd.

— **Redakcya „Czasu“** nadesłała na ręce Prezydenta miasta 1) dla rybaków zatrudnionych przy ratowaniu powodzią dotkniętych ze składek 7 złr.; 2) na pomnik Mickiewicza ze składek 10 złr.

— **Gimnazyum w Jarosławiu.** Wedle reskryptu z d. 30 czerwca r. b. zezwolił Minister wyznań i oświecenia, aby w celu stopniowego przeistoczenia państwowej szkoły realnej w Jarosławiu na zupełne gimnazyum państwowe, otworzoną tam została prowizorycznie pierwsza klasa gimnazyalna z początkiem roku szkolnego 1884/5.

— **Techniczno-policyjna rewizya** linii kolejowej Grybów-Zagórze odbędzie się 1 sierpnia, a urzędowe jej otwarcie nastąpi prawdopodobnie 5 sierpnia.

— **Z Dukli** dochodzą nas przerażające wiadomości o spustoszeniach, zrządzonych przez pożar z dnia 18 b. m. Spalonych domów 120, przeszło 300 rodzin w pożarze wszystko straciło i błąka się w rozpaczy, nie wiedząc, co począć. Utworzył się komitet miejscowy dla ratunku, którego przewodniczącym jest p. Adam Męciński. W przyjmowaniu datków na pogorzelców dukliańskich podejmuje się pośrednictwa z gotowością administracya *Czasu.*

— **Ruch kąpielowy.** Do d. 16 bm. było gości w Krynicy 1494, w Rożnowie 910, w Szczawnicy 1554, w Gainfarn 766, w Giesshüblu 209, w Cieplicach czeskich 4980, w Truskawcu do 20 bm. bawiło osób 692.

— **Dr Jabłonowski,** kierujący naukową wyprawą na pograniczach turecko-perskich, przybył około 20 czerwca do Bagdadu; ze względu jednak na ustającą dżumę w Bagdadzie, rodak nasz zamierzył udać się do Mendyli i Bedra-Dżesan, gdzie grasuje morowa zaraza.

— **Kałakolczyki.** Rusyfikacyę Królestwa Polskiego rząd rosyjski posuwa aż do najdrobniejszych szczegółów. Dowiadujemy się np., że w gubernii Lubelskiej powozom i wózkom pocztowym zabroniono używać pocztowych trąbek, używanych, jak wiadomo, w całym cywilizowanym świecie, a wprowadzono namiast duże dzwonki (kałakolczyki) znane w samej tylko Rosyi.

— **Sławny podróżnik Graham** wzniósł się na wyżyny Himalai do 23,700 stóp nad powierzchnię morza, t. j. o 1,700 stóp wyżej, aniżeli dotychczasowe usiłowania ludzkie sięgały. Graham powiada, że podczas wznoszenia się na te wyżyny nie doświadczył żadnych zaburzeń oddechowych, oprócz zwykłego zmęczenia. Nie doznał on mdłości, krwotoków nosowych, ogłuszenia lub oślepienia, a jedyny narząd, na który to wznoszenie wywierało widoczny wpływ, było serce, którego bicie było nader silne.

— **Znany badacz Paget** przytacza interesujące liczby statystyczne, wykazujące stosunek zdrowia do pracy w Anglii. Na jednego robotnika przypada 9 dni choroby rocznie, co dla całego państwa wynosi stratę 20 milionów tygodni, i w przybliżeniu wynosi 300 milionów złr.

— **Kasa pana Vanderbilta,** znanego amerykańskiego milionera, jest rzeczywiście czemś nadzwyczajnem. Jest to prawdziwa forteca. Fundamenta jej zostały wyciosane w skale. Mur fasady gruby jest na pięć stóp, mury boczne i tylne mają po trzy stopy grubości. Zbudowane są z cegły i ciosowego kamienia, wiązania i słupy z żelaza, marmuru i szkła. Wielka kasa dochodząca do parteru, zbudowana jest z żelaza i stali. Cztery drzwi zewnętrzne ważą każde po 8,200 fantów i zaopatrzone są w ulepszony system zamknięć. Kasa pokryta murem, jest w zupełności zabezpieczoną od ognia, od wody i od złodziei. Ludzie strzegący jej poddani są najściślejszej dyscyplinie. Co godzina wszelkie ich ruchy raportuje zegar elektryczny, połączony drutami z centralną stacyą policyi i wszystkiemi stacyami telegraficznemi. Główne drzwi nie mogą być otwarte tylko przez samego p. Vanderbilta. On sam tylko posiada od nich klucze. Stu ludzi umieszczonych wewnątrz budynku, uzbrojonych w kartaczownice, z łatwością oparłoby się tłumowi uzbrojonemu, a nawet formalnemu obleżeniu. Jak wiadomo, bank francuski i angielski posiadają więcej milionów w swych podziemiach, straż ich jednak nie jest tak skomplikowaną, a również pewną.

— **Pogrzeb u Indyanów.** Dr Hans Meyen opowiada w swym dzienniku zajmujące szczegóły o pogrzebie u Igorrotów, plemienia indyjskiego. Będąc w La Trinidad, dowiedzieliśmy się, że w Puchlo Tablay leży 23 dni trup dziewczyny, dlatego, ponieważ cała rodzina z nią się dotychczas nie pożegnała. W tej chwili ruszyliśmy w drogę i tuż przed Tablay w drodze spostrzegliśmy stojący pień drzewa z czaszką wołu Caraba u góry. Był to znak, że we wsi odbywa się stypa. Przed domem żałoby przykucnęło z 20 Igorrotów około olbrzymich kup mięsa. Dwie czaszki zjedzonych wołów leżały obok. Ojciec zmarłej siedział na boku i patrzył bezmyślnie w płomienie oblewające kocioł. Gotowane mięso mniej im smakowało aniżeli surowe płuca, żołądek i wątroba, które pożerali wraz z solą i pieprzem chilijskim. Kobiety (a były między niemi tak piękne i białe jak najpiękniejsze Europejki) siedziały koło kotła, a wszyscy milczeli. My wdrapaliśmy się po drabinie do chaty, zbudowanej z surowych dylów sosnowych. Tu uderzył nas zaduch zgnilizny, i niedziw, bo tu leżał trup dziewczyny, doprowadzony przez bezustanne wędzenie dymem do stanu mumii, ale mimo to cuchnący. Z pokoju tego zdjęliśmy fotografię. Trup nie leży zawsze tak długo, był to wypadek szczególny, bo ojciec zmarłej musi być magnatem, aby przez tyle dni dawać stypę. Na stypie tej, którą widzieliśmy, zjedzono 3 woły, kilka koni, wieprzów, psów — i wypito mnóstwo „basi,“ wódki ryżowej.

Teatr Lwowski w Krakowie.

Repertuar na bieżący tydzień.

W niedzielę 27go lipca powtórzoną będzie wesoła i melodyjna: *Podróż do Afryki,* opera komiczna w 3 aktach, Souppego. P. Skalska w akcie 3cim odśpiewa prześlicznego walca, kompozycyi Straussa, p. t. *Wiosenne głosy.*

We wtorek 29go lipca: *Faust,* wielka opera w 3 aktach, Gounoda. Pierwszy gościnny występ p. Jana Fuchsa, artysty opery włoskiej w partyi Mefista. Małgorzatę przedstawi p. Skalska, którą zawsze na scenie lwowskiej śpiewa od lat kilku z wielkiem powodzeniem, a którą zalicza do swych najulubieńszych operowych kreacyj. P. Alma wystąpi w partyi tytułowej.

We środę 30go lipca przedstawionym będzie na żądanie i po raz ostatni w tym sezonie wesoły *Boccaccio,* opera komiczna w 3 aktach, Souppego, z p. Bocskaj w tytułowej roli. P. Skalski odśpiewa kuplety na temat: „Bóg tak chce, tak być ma — ale sza!“

We czwartek 31go lipca po raz pierwszy *Książę Łobuz,* opera komiczna w 3 aktach; słowa Aurelego Urbańskiego, muzyka Maurycego Falla, znanego i zdolnego kapelmistrza orkiestry wojskowej we Lwowie. Operetka ta odznacza się przedewszystkiem wielką melodyjnością, a graną była kilkakrotnie we Lwowie z powodzeniem.

W sobotę 2go sierpnia na żądanie po raz trzeci i ostatni w tym sezonie: *Donna Juanita,* opera komiczna w 3 aktach, Souppego.

W niedzielę 3 sierpnia po raz 5-ty znakomite: *Opowieści Hoffmana,* z p. Skalską w trzech głównych a odmiennych rolach.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świat i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Muzeum i Biblioteka XX. Czartoryskich z powodu restauracyi zamknięte przez miesiąc lipiec.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— D. 25go lipca pogoda, wieczorem silny wiatr, w nocy deszcz; term. od 14·0 doszedł do 30·4 C.— Barometr do wieczora opadał, odtąd się znów podnosi; o godzinie 7ej rano d. 26go stan jego był 739·2 millim., term. 15·1 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 27go lipca: ś. Kunegundy; w poniedziałek 28go; śś. Inocentego i Wiktora.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Akademii Umiejętności odbyło się dnia 21 b. m. posiedzenie Wydziału matem.-przyrodn. pod przewodnictwem Dyrektora Dra Teichmanna. Sekretarz Dr Kuczyński zawiadomił Wydział, iż XVIII tom Sprawozdań komisyi fizyjograficznej w pierwszej połowie przyszłego miesiąca wyjdzie z pod prasy. Prof. Dr. Kuczyński zdał sprawę z pracy p. Brunona Abdanka Abakanowicza; „O nowym sposobie budowy zwojów do machin dynamo-elektrycznych.“ Prof. Dr Alth wyłożył treść swej pracy: „Opis geognostyczny Szczawnicy i Pienin;“ tudzież pracy prof. Dra Kreutza: „Skały trachitowe w pienińskim pasie wapieni rafowych.“ Prof. Dr Rostafiński wyłożył treść swej pracy: „Stosunek rozwoju cholery w r. 1873 w Krakowie do współczesnych zjawisk atmosferycznych. Rzecz statystyczna podjęta w sprawie sporu między panami: Pasteurem i Kochem.“ Nad tą treścią wywiązała się dyskusya, w której udział brali: Dr Warschauer, Dr Rostafiński i Dr Czyrniański. Prof Dr Olszewski podał tymczasową wiadomość: „O temperaturze krytycznej powietrza atm., o ciśnieniu krytycznem tegoż i o zależności temperatury wrzenia ciekłego powietrza od ciśnienia.“ Prof. Dr Teichmann przedstawił pracę p. Dra A. Zalewskiego: „O tworzeniu się zarodnika w komórkach drożdży.“ Wszystkie prace wyżej wymienione odesłano do Komitetu redakcyjnego. Prof. Dr Wróblewski złożył na ręce sekretarza do akt Wydziału list opieczętowany, oznaczony Nr. 5.

Krajowe zeszyty do kaligrafii. Znana firma krakowska J. F. Fischera wydała swoim nakładem nowe zeszyty do nauki kaligrafii polskiej i niemieckiej, do których wzory ułożył tutejszy nauczyciel p. L. Peszkowski. Zeszyty te były przedstawione uczestnikom zjazdu pedagogicznego w Tarnowie. Opierając się na sądzie nauczycieli znawców, stwierdzamy, iż zeszyty p. Peszkowskiego przewyższają pod wielu względami podobne zeszyty Greinera. Wydanie jest nader staranne, a pismo okrągłe pełne wyrazu, wyprowadzone według metody genetycznej. Wydawca poczynił już stosowne kroki u Krajowej Rady szkolnej, celem polecenia tych zeszytów do użytku w szkołach galicyjskich. W razie polecenia tych zeszytów do użytku szkolnego, zostaną wyrugowane ze szkół naszych obce wyroby.

Nr. 30 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Z kliniki okulistycznej prof. Dra Rydla: Machek: Spostrzeżenia kliniczne nad zaćmą i jej operacyą, poczynione od 1go stycznia 1878, po koniec 1882 r. Mikulicz: Przyczynek do nauki o leczeniu ran (c. d.). Oceny i sprawozdania. Wiadomości pomniejsze. Sprawy Towarzystw lekarskich. Zjazdy: Kwaśnicki: Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu V. Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie. Wiadomości bieżące.

Dra Pawła Skwarczyńskiego wyszła z druku część 2-ga zbioru ustaw i rozporządzeń będących w związku z ustawą gminną. Wartość i użyteczność tego zbioru podnieśliśmy po wyjściu części tej, tu nadmienimy więc tylko, że część 2-ga obejmuje przepisy w sprawach związku gminnego, drogowych, sanitarnych, budowniczych i innych policyjnych własnego zakresu działania,

Jana Rudolfa Kasparka opuścił prasę zeszyt VII Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych; zawiera w dalszym ciągu przepisy odnoszące się do lasów, gruntów i przemysłu.

Sprawozdanie dyrektora lwowskiego gimnazyum im. Fr. Józefa ra ubiegły rok szkolny, rozpoczyna się rozprawą zastępcy nauczyciela Franciszka Konarskiego, podającą metodyczny rozbiór satyry Ignacego Krasickiego p. t. Marnotrawstwo, a uzupełnioną niektóremi szczegółami o istocie satyry. Rzecz całą usiłował autor przedstawić tak, jak się przed ławami szkolnemi odbywa, a z trudnego tego zadania wobec szczupłości miejsca starał się wybrnąć w ten sposób, że w rzeczach główniejszych zatrzymał ściśle formę erotematyczną, w rzeczach zas łatwiejszych i mniej ważnych poszedł drogą sprawozdawcy.

Druga część sprawozdania zawiera statystykę zakładu, ułożoną przez dyrektora Dra Samolewicza. Z tej części dowiadujemy się, iż grono nauczycielskie składało się z 28 członków. Przy końcu drugiego półrocza liczył zakład 658 uczniów publicznych, a 18 prywatnych, z tego było 637 Polaków, a 39 Rusinów. Trzy pierwsze klasy były podzielone na 3 oddziały, 4 i 5 klasa miały po dwa oddziały.

Treść 3 zeszytu Przeglądu archeologicznego: Dr J. Szaraniewicz, O rezultatach poszukiwań archeologicznych w okolicy Halicza w r. 1883, z mapą; Dr K. Hoszowski, Tradycya kardynała Zbigniewa Oleśnickiego a niegdyś rezydencya kardynała Stanisława Hozyusza; tegoż autora: Stanisław Hozyusz, kanonik krakowski; X. A. S. Petruszewicz, Wiadomość o dyaryuszu X. P. Ważyńskiego, biskupa chełmskiego od 1780 do 1804. X. S. Barącz, Archiwum Dominikanów w Jarosławiu; X. Widman, Wiadomość o archiwum miasta Lwowa; Materyały historyczne podane przez Dra J. Szaraniewicza: Literatura archeologiczna X. A. S. Petruszewicza; Sprawozdanie o Towarzystwie archeologicznem we Lwowie przez K. Widmana; Kronika bibliograficzna za r. 1878; Tablica geneologiczna potomstwa Jeremiasza Mohiły, podał Dr J. Szaraniewicz; Ryciny objaśniające na 17 tablicach.

23-ci Wykaz składek na dotkniętych powodzią: Z listy komisarza Czoponowskiego:

A. L Silberstein 1 parę butów i 50 ct., J. Podgórski 2 złr., Cech szewców 1 złr. 48 ct., W. Hr. 1 złr., N. N. 1 złr., T. Wróbel 1 złr, N. N. 3 złr., J. Z. 1 złr., Marya Olkuszewsa 2 złr., W. 1 złr., H. Hoffmann 5 złr., J. Niedźwiecki 1 złr, Jan Wawer 20 ct., R. Sobel 20 ct., Jakób Maschler 20 ct., J. Baum 40 ct., nieczytelne 20 ct., Skumski 20 ct., Tekla Bąkowska 30 ct., Anna Bielak 30 ct., N. N. 20 ct., Kwiatkowski Jan 10 złr, S Sare 5 złr., Józefa Krzyżanowska 3 złr.. Tomasz Górecki 2 złr., M. Zandberg 1 złr., N. N 1 złr., Roman hr. Bniński, 44 sztuk ubrań i bielizny. Z listy, z cukierni p. Roszkowskiego: Napoleon Roszkowski 1 złr. 50 ct., N. N. 1 złr., M. Wójcicka 50 ct., Gabcio 50 ct., Zosia C. 40 ct., Karek 20 ct., Emil 25 ct., Łabęcki 20 ct., Rebbe 20 ct., Uczniowie cukierni warszaw. 20 ct., Borszton 20 ct., Zawistowski 20 ct., R. nieczytelny 30 ct., X. Józef Brozek 2 złr. Składka w parafii św. Mikołaja 2 złr. Z listy w hotelu Pollera: Jan Grychowski 1 złr., Drobne składki 5 złr. Ze składki w Cieplicach Trenczyńskich: J. Fraget z Warszawy 5 złr, J. Mikułowski 2 złr., Prof. Kahane 2 złr., Jordan 1 złr., H. Schmidt 2 złr., Załęski 1 złr., Singer 1 złr., Jerzmanowski 1 złr., Grünstein 1 złr., Flesch z Belgradu 3 złr., A. Trzeciak 3 złr., H. Romer 2 złr., Naimski 5 złr., Czesława Schoen 3 złr., Augusta Herzog 1 złr., Kobylińscy 2 złr., Krajewski 2 złr., Dr Filipkiewicz z Trenczyna (Teplitz) 1 złr. Z listy *Gazety krakowskiej*: Dr Józef Kromer 5 złr. Z listy z restauracyi p. Majewskiego: Drobne składki 4 złr. 35 ct. Z listy z kantoru p. Mendelsburga: L. P. 2 złr., M. P. 1 złr., W. 20 ct., Albert Mendelsburg 10 złr., Zygmunt Mendelsburg 5 złr., Zygmunt Gleitzman 2 złr. Z listy z apteki p. Gralewskiego: Fortunat i Józefa Gralewscy 10 złr., Marya Gralewska 1 złr., Zofia Gralewska 1 złr., Kołaczkowski 2 złr. Z listy z cukierni p. Masłowskiego: Antoni Masłowski 1 złr., Drobne składki 1 złr. 20 ct. Towarz. oszczędności i przytułku w Oświęcimie 20 złr. Z listy ze sklepu p. Wentzla: N. N. 1 złr. 70 ct., Zgromadzenie P. P. Norbertanek 10 złr., Parafia św. Salwatora na Zwierzyńcu 8 złr. Z listy ze sklepu p. Hawełki: Julian Cz. 2 złr., Antoni Hawełka 10 złr., Franciszek Macharski 3 złr., Adam Podelecki 2 złr., Karol Modliszewski 2 złr., Aleksander Krom 2 złr., Antoni Michałek 1 złr., Błażej Hemrich 50 ct., Teofil Żeglikowski 1 złr. 50 ct., Major Weber 1 złr. Z listy z księgarni Miłkowskiego: Drobne składki 1 złr. 30 ct., Parafianie w Modlnicy 12 złr. 84 centów, X. Piotr Strzelichowski 5 złr. Z listy ze sklepu Jawornickiego: Drobne składki 13 złr. 24 ct. Parafia Giebułtów 19 złr. 3 ct. Z listy z kawiarni p. Rehmana: Drobne składki 3 złr. Z listy z restauracyi Wal. Rzewuskiego: Drobne składki 2 złr. 70 cent. X. W. Florczyk z Witkowic 10 złr., Parafia Witkowice 17 złr., Z parafii św. Szczepana 4 złr. 50 centów, X. Bobek 1 rsbr., 50 centów. Z listy z apteki p. Wiszniewskiego: Prof. R. (podpis nieczytelny) 2 złr., Konstanty Wiszniewski 6 złr., Drobne składki 1 złr. 50 ct. Z listy ze sklepu p. Łubkowskiego: Drobne składki 50 ct. N. N. z Bolechowic 5 złr. Dwie osoby z Bolechowic 2 złr. Z listy ze sklepu p. Zaplatalskiego: Zofia Ostaszewska 1 złr., Ch. F. 1 złr. Z listy ze sklepu p. Hessa: Drobne składki 1 złr. 10 centów. Ze składek na koncercie za rogatką warszawską u p. Józefa Klemetya 10 złr. 20 cntów. Tekla S. 5 złr. Z listy Nr 1: P 1 złr. W. S. 2 złr. J. R. 1 złr. Gieszczykiewicz T. 1 złr. Stanisław Mirecki 5 złr. Z listy Nr 2: Marya Benowska 1 złr., X. Józef Górkiewicz 1 złr., Franciszek Fetschel 1 złr. Marya Fetschel 3 złr. Wiktor Gaua 1 złr., Stanisław Warzeszkiewicz 1 złr. X. Przewicki przez bank galicyjski 10 złr. Z listy ze sklepu p. Miki: Polakiewicz 10 złr. Grzybczyk 2 złr. Skalski 1 złr. Drobne składki 5 złr. Z listy ze sklepu p. Stanisława Feintucha: Drobne składki 1 złr. 70 ct. Parafia św. Floryana 27 złr. 50 cent., Parafia Kęty 34 złr. 50 ct., Parafia Poręba wielka 5 złr. 74 cnt. Z listy z apteki p. Trauczyńskiego 1 złr. 80 cnt. A. W. Scholter z Ołomuńca 600 złr., Z listy z restauracyi hotelu Saskiego: Drobne składki 4 złr. Z listy ze sklepu p. Suskiego 76 cnt. Gorzkowski 1 złr, Walter 1 złr., J. F. 1 złr. Razem rs. 2, złr. 2,029 cent. 70 Do tego z wykazów 1 — 22 1 tal., 14 rs., 45,335 złr. 28 cent., Ze złożonych obcą walutą sprzedano rs. 16 a 1 złr. 21½ cent. 19 złr. 44 ct., talar 1 a 1 złr. 1 złr. 70 ct. Suma składek wogóle 47,386 złr. 12 ct.

Wyszczególnienie kwoty 500 złr., złożonej przez Prezydenta Weigla w dniu 26 czerwca 1884 r.:

Jan Kosz 10 złr., Józef Friedlein 10 złr., Paulina Kowalewska 50 złr., Stanisław Meus 1 złr., Szymkiewicz 5 złr., Dr Franciszek Kostórkiewicz 2 złr., Ignacowa Łukasiewiczowa 50 złr., Leon Bogusiewicz 5 złr., Salomon Wasserberger 10 złr., Władysław Bojarski 5 złr., Seweryn Böhm 5 złr., Helena Brzezińska 5 złr., Dr Brzeziński 5 złr., Floryan Leiter 10 złr., Czytelnia Gumplowicza 2 złr., Antoni Sidek 10 złr., Ze składek u p. Wójcikiewicza 27 złr., Kamilla Kochanowska 1 złr, Nathan Steinberg 20 złr., Augustyn Chyżewski 5 złr., Edward Stehlik 5 złr., Z listy p. radcy Turnaua: St. P. 10 złr., An. P. 10 złr., Wł. P. 5 złr., Id. z P. C. 5 złr., Ja. P. 1 złr., Ku. P. 1 złr., Ko. 1 złr., Paulina Suzańska 5 złr., Franciszek Włodek 5 złr., J. K. 15 złr., H. K. 15 złr., Towarzystwo czeskie u Hawełki przez architekta Sidka 15 złr., Józef Dyrcz 50 ct, Michał Dyrcz 50 ct., Franciszek Mühlbacher 10 złr., Hr. Czarnecki 25 złr., Piotr Paszkowski 2 złr., N. N. 1 złr., P. W. 50 ct., J. Rosenthal 5 złr., Grono nauczycieli żeńskiej szkoły wydziałowej 16 złr., Dr Zanietowski 5 złr., N. N. 2 złr. 50 ct., Dr Zygmunt Bętkowski 5 złr., Ludwik Doliński 6 złr., Stan. Kosiński 40 złr., M. Beyer i Spółka 20 złr., Dr Jan Kieres 5 złr., Stowarzyszenie pożyczkowe z Jordanowa 25 złr. Razem 500 złr.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pogorzelców w Dukli złożył Stanisław hr. Tarnowski 25 złr.

Dla weteranów polskich z roku 1831 nadesłała p. Anna Chromy z Śledziejowic 10 zł r.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Peszt 23 lipca. *(Targ zbożowy).*

Płacono za pszenicę nową na 79 kil. po 09·30 — 09·75 na 81 kilogram. po —·— — —·—; — żyto na 70 — do 72 kilo. po 7·75 — 8·—; — jęczmień na 62 — 63 kilog. 6·80 — 07·25; — owies na 41 — 43 kilogra. 7·90 — 8·10; — kukurudza na 74 kilo. po 0·— — 0·—; — proso po 7·75 — 8·25; rzepak po 13·25 — 13·75; — Olej po —·— —·—; — Spirytus po 28·— — 28·50 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Cholera.

Depesze „CZASU“

Rzym 26 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza pięciodniową kwarantannę na granicy Tyrolu.

Tulon 26 lipca. Wczoraj umarło tu 13 a w Marsylii 17 osób na cholerę.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 26 lipca. ⊙ Dzisiaj została otwartą międzynarodowa wystawa motorów. Na przemowę prezesa Banhansa odpowiedział protektor Arcyksiążę Karol Ludwik, zaznaczając pożyteczność wystawy fachowej dla przemysłu, dla stanu mieszczańskiego i dla ojczyzny.

Wystawa ma za cel zapoznać wszelkich rękodzielników z wszystkiemi ulepszeniami w pracy ręcznej i maszynowej. Zadanie bardzo na czasie. Sale towarzystwa ogrodniczego, galerye, park, terasa zapełnione okazami; światło wszelkich systemów, muzyka gra — wszystkie maszyny i przyrządy w ruchu, pracują, widok nader zajmujący, wiele się nauczyć może każdy przemysłowiec.

Motory gazowe, wodne, parowe, elektryczne, narzędzia do obrabiania wszelkich materyałów, wszelkie pomocnicze urządzenia fizyczne, chemiczne, reprodukcyjne, środki naukowe; słowem wystawa wszechstronna i wyczerpująca w swoim zakresie, zasługująca na specyalne studya.

Rękodzieła z pomocą tych ulepszeń i aparatów mogą konkurować z wielkim fabrycznym przemysłem i dźwignąć się, gdyż fabryczne postępowanie na skalę drobną, jest dla nich uprzystępnione. Wystawa ta jest zasługą towarzystwa przemysłowego, jest specyalną, tylko bowiem specyalne mają racyę i przynoszą pożytek -- podczas gdy ogólne, jak u nas, są popisem kosztownym bez celu. Niema też żadnych nagród, medali.

Komisya techniczna bada okazy, ich wartość, cenę, trwałość — i wydaje certyfikaty z wymienieniem rezultatu badań i podpisami specyalistów. Taki certyfikat jest jedyną gwarancyą.

Zachęcam usilnie naszych techników i przemysłowców do szczegółowego zwiedzenia tej wystawy i zastosowania w kraju jej wyników.

Warszawa 26 lipca. W sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że car ze Skierniewic uda się do Granicy, gdzie zjedzie się z Cesarzem austryackim. Obaj Cesarze udadzą się następnie przez Warszawę do Aleksandrowa, gdzie nastąpi zjazd z cesarzem niemieckim. Faktem jest, że na linii kolejowej Warszawa Skierniewice-Granica, zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności.

Berlin 26 lipca. W ostatnich dniach aresztowano także prokuratora sądu warszawskiego Cziczerina z powodu agitacyj nihilistycznych.

W sferach dyplomatycznych utrzymują, że rozporządzenia wymierzone przeciw poddanym rosyjskim, którzy tu przebywają, wydane zostały za inicyatywą rządu rosyjskiego.

Struck, naczelnik urzędu zdrowia, miał się podać do dymisyi. Koch ma być jego następcą.

Belgrad 26 lipca. Wczoraj zebrali się reprezentanci Austryi, Niemiec i Rosyi na konferencyę, która potrwa kilka dni, i zajmować się będzie wyłącznie sprawą Bregowy.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 26 lipca. *Wiener Ztg* ogłasza patent cesarski z dn. 22 b. m., zwołujący sejm arulański na dzień 11 sierpnia.

Wiedeń 26 lipca. Międzynarodowa wystawa motorów i narzędzi otwartą została przed południem przez protektora Arcyks. Karola Ludwika w obecności prezesa ministrów, szefa sekcyi Fiedlera, Dummreichera, burmistrza i wielu innych osób.

Wiedeń 26 lipca. Księgarz nadworny Braumüller umarł.

Berno 26 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu oświadczył Chlumetzky, że przedłożenie w należytym czasie w komisyi weryfikacyjnej podniesionych przez Fanderlika szczegółów w sprawie prawa wyborczego 53 wyborców w Bzenecu, byłoby wpłynęło na jej wniosek. Wyborcy z kuryi większych własności kierują się tylko prawem i ustawą; mowca wzywa lewicę, aby postępowała w podobny sposób i wnosi, aby komisya weryfikacyjna zbadała podane przez Fanderlika daty i o tem bezwłocznie przedłożyła sprawozdanie. Fanderlik zaprzecza, jakoby prawo wyborcze wywiedzione być mogło tylko na podstawie ksiąg gruntowych i twierdzi, że nie miał tych dat wcześniej. Wniosek Podstackiego jest sprawiedliwszy, ponieważ także i głosy oddane wiernokonstytucyjnemu kandydatowi Protzkarowi, mogą być sprawdzone. Weeber przeczy datom Fanderlika i proponuje unieważnienie wyboru. Reprezentant rządu, radca namiestnictwa Januszka oświadcza, że przedsięwziąć się mające dochodzenia nie zakończyłyby się przed przyszłą sesyą. Sprawozdanie większości jest jednak ogłoszone i zawiera oskarżenia, których rząd nie może pozostawić bez odpowiedzi. Zakwestyonowany wybór namiestnika jest zupełnie ważny. Mowca omawia poszczególne punkta obszernego sprawozdania większości i wykazuje, że wszystkie głosy oddane namiestnikowi są ważne, i że nie było żadnych nieprawidłowości. Postępowanie władz politycznych było zawsze dotąd jednakie. Mowca kończy wykazując, że wybór namiestnika jest legalny i ważny. Starosta powiatowy Suczek oświadcza, że rząd upatruje w wysłaniu urzędnika krajowego do Hradyszcza, aby tam sprawdził z aktów urzędowych wybór Schönborna, wtargnięcie się w swoje prawa. Byłoby to godnym pożałowania faktem, gdyby przy kandydowaniu namiestnika lub ministra chciał ktoś zaraz przypuszczać, że starosta powiatowy zniży się do fałszerstwa. Wniosek Podstackiego odrzucono 51 przeciw 44 głosom. Wniosek Chlumetzkiego przyjęty został jednomyślnie.

Berno 26 lipca. Kluby sejmowe uchwaliły, aby akta względem wyboru namiestnika dzisiaj bez dyskusyi przekazano Wydziałowi krajowemu celem bliższego dochodzenia.

Tryest 26 lipca. Namiestnictwo wezwało radę miejską, aby zarządziła składki na rzecz dotkniętej powodzią ludności Galicyi i aby przez publiczne odezwy wpłynęła na to, iżby rezultat tych składek był o ile możności pomyślnym.

Paryż 26 lipca. W Senacie zakończyła się jeneralna dyskusya nad projektem rewizyjnym. — Po przemówieniu Ferrego, który wobec zarzutów Juliusza Simona i Leona Saya bronił projektu rewizyjnego w ogóle, a artykułu VIII w szczególności, rozpoczęła się dyskusya szczegółowa. Jutro dalszy ciąg obrad.

Rzym 26 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza tekst noty Elduayena do posła włoskiego w Madrycie z dnia 22go bież. mies., w której tenże oświadcza, że ministerstwo nie zmieniło stanowiska względem Włoch, zajmowanego przez dawniejsze ministerstwa hiszpańskie, od czasu obrania Rzymu na stolicę państwa, i zaznacza przyjazne usposobienie między Włochami a Hiszpanią. Notę tę poprzedza pogląd na rokowania z okazyi zajścia wywołanego mową Pidala.

Robillant przybył tu wieczór, aby przed powrotem do Wiednia porozumieć się z Mancinim.

Petersburg 26go lipca. Parowiec osobowy „Aniuta“ utonął dnia 24 b. m. na Wołdze wskutek gwałtownej burzy; około 20 osób utonęło.

Kair 26 lipca. Trzęsienie ziemi w Massaua zburzyło bardzo wiele domów i wstrząsało silnie okrętami w porcie. Mieszkańcy uciekali w głąb kraju.

Kursa. — **Wiedeń** 26-go lipca 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80 95 — 5% Renta papier. nieopodat. 96 —. — Renta srebr. 81 75 — Renta złota 103 30. — 6% Renta złota węgierska 122 20. — 4% Renta złota węgierska 91·90. — Losy z r. 1860 135·40. — Akcye Banku Austr. Węg. 858.— — Akcye kredyt. 304 90. — Londyn 121·70 — Napoleony 9·67. — Lombardy 146 75. Losy roku 1864 169·50 — Akcye Kolei Karola Ludwika 277·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 187 50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 167·25.— Obligacye indemn. galicyjs. 101·60.— Losy prem. węgiersk. 115·20. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 148·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 178·—. — 6% Listy zast. hipot. 101·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99·50. — Akcye kolei Siedmiogr. 177·25. — Marki 59·60. — Ruble 121·62. — Dukaty 5·79 — Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 26-go lipca. — Banknoty austryackie 167·85. — Krótki Wiedeń 167·50. — Krótka Warszawa 203 60. — Banknoty rosyj. 204·15. — 5% Listy zast. Polskie 61·50. — 4% Listy Likwida. Polskie 55·80. — Akcye Kolei Karola Ludwika 116·37. — Akcye austr. kredytowe 512·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 26 lipca.	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	121 —	121 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 25	59 75
Dukat ważny	5 70	5 80
20-frankówka	9 63	9 73
Imperyał ważny	9 92	10 05
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
4½% Pożyczka krajowa galicyj.	90 75	92 —
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
4½% Krajowe listy zastawne	90 75	91 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 —	102 —
4% zast. Tow. kred. ziems.	93 —	94 50
4% „ „ „ II em.	87 —	87 75
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 50	100 50
5% „ banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	99 50	100 50
5% „ „ „ zwrotne za 40 lat	97 50	99 —
5½ „ gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	99 25
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	102 —
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	96 75	97 75
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	87 25	88 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 200	279 —	280 50
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	187 —	189 —
„ Banku hipot. we Lwowie „ 200	285 —	2[illegible]0 —
„ Banku gal. dla h. i p. w Kr. „ 200		
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
Losy miasta Stanisławowa	23 —	25 —

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 25 lipca.	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	80 85	81 —
4⅕% „ srebrna	81 70	81 85
4% „ złota	103 25	103 40
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	125 —	125 50
„ „ „ 1860 „ 500 „	135 50	135 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 75	145 50
4% „ „ 1864 „ 100 „	169 25	169 50
„ „ „ 1864 „ 50 „	168 —	168 50
Losy Como-Renten	39 —	41 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie	100 75	101 25
Galicyjskie	101 50	102 —
Morawskie	105 75	— —
Niższo-austryackie	105 —	106 25
Wyższo-austryackie	104 50	106 —
Szląskie	110 —	— —
Styryjskie	104 50	— —
Siedmiogrodzkie . . 7½ „	101 25	101 75
Węgierskie	101 60	102 —
Węgier. z klauz. 1867	101 —	101 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	143 25	143 50
6% Renta węgierska złota	122 10	122 35
4½% „ „ (za Ostbahn)	102 10	102 40
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	109 —	109 25
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	149 50	150 50
„ austryackie . 80 „	224 —	225 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	304 60	304 90
„ węgierskie . 200 „	305 50	306 —
Depositen-Bank . 200 „	204 —	205 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	820 —	826 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	857 —	859 —
Unionbank . 100 „	105 50	105 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 —	148 50
Wied. Bankverein . 100 „	106 30	106 60
Akcye kolei.		
Albrechta . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	177 50	178 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	557 —	558 —
Elżbiety . 210 „ „	233 —	233 50
Linz-Budweis . 200 „ „	206 —	206 50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	197 —	197 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2400	2404
Franciszka Józefa . 200 „ „	208 25	208 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	277 75	278 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	148 50	149 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	187 50	188 —
Nordwest austr. . 200 „ „	178 50	179 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	183 25	183 50
Rudolfa . 200 „ „	180 75	181 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	177 —	177 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	317 10	317 40
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	147 10	147 40
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 75	250 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	171 50	172 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	167 —	167 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	173 —	173 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	121 20	121 50
5% „ „ „ papier. . 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. . 18 „	98 70	99 50
7% Listy dłużne . 20 „	101 50	102 50
6% Towarz. kred. . 36 „	99 25	99 75
5½% „ „ złote . 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 65	— —
5% „ „ „ „	99 25	100 25
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 25	100 25
5% „ Bank. Hipot. lwow.	101 60	102 10
6% „ „ „ Włość.	— —	— —
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 —	102 —
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden-Credit-Institut	101 75	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . 300 złr. 5%	99 20	99 60
Alföld-Fiume . . 200 „ „	100 20	100 50
„ Em. 1874 200 „ „	98 75	99 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	110 20	— —
Elżbiety . . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . . 200 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Barn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. „ 4½%	105 75	106 25
„ „ wal. austr. „ „	101 75	102 25
„ Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 70	109 80
„ Poż. 14 milion. 1882 „	104 —	104 75
„ Poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	105 —	105 30
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 —	90 20
„ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 —	100 50
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb . 300 „ „	100 20	100 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „4½%	97 —	97 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 70	101 25
„ III „ 1868 300 „ „	99 25	99 50
„ IV „ 1872 300 „ „	98 75	99 —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	104 —	104 20
„ „ Lit. B 200 „ „	103 30	103 55
„ „ E. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzka. gut. zł. 300 „ „	109 90	110 20
Siedmiogrodzkie I . 200 „ „	97 10	97 50
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	187 —	187 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	143 75	144 —
„ „ . 200 złr. 5%	122 50	122 75
Theisbahn-Gesell.	104 20	104 50
Węg. gal. Łupkow . 200 „ „	97 70	98 —
„ „ II Em. . 200 „ „	97 25	97 75
„ Nordost . 300 „ „	96 30	96 70
„ „ złotem . 200 „ „	120 25	121 —
„ Westbahn . 200 „ „	— —	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 —	99 —
Losy.		
5% Donau-Regul. . złr. 100	115 —	116 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	125 60	126 —
„ Węgierskie . „ 100	115 75	116 —
3% „ Tureckie . fr. 400	20 70	20 90
Kredytowe . złr. 100	176 24	176 75

		płacą	żądają
Clary . . . złr.	42	44 —	45 —
4% Donau-Dampfsch. „	105	115 —	116 —
Insbrucku	20	19 20	19 60
Keglewicha	10½	19 —	— —
Krakowskie	10	18 30	18 80
Ofner (miasta Budy)	40	41 50	42 50
Palfy	42	38 75	39 25
Rudolfa	10½	19 —	20 —
Salma	42	54 —	54 75
Salzburgskie	20	21 50	22 50
St. Genois	42	48 —	48 50
Stanisławowskie	20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie	105	128 —	130 —
4% „	50	68 —	— —
Waldsteina	21	28 50	29 50
Windischgrätza	21	38 20	38 60
Waluty.			
Dukaty ważne		5 74	5 76
20-frankówki		9 66	9 67
Imperyały rosyjskie		9 94	9 96
Funty szterl. angielskie		12 13	12 18
Liry tureckie złote		11 02	11 04
Marki niemieckie za 100 marek		59 55	59 60
Rubel papierowy za 100		121 50	121 75
Lwów 25 lipca.			
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.		285 50	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem		99 35	100 25
4% „ „ „ „ „		92 75	94 25
5% „ „ „ „ „ 37-letnie		99 35	100 35
6% „ „ Banku hipot. gal.		101 50	102 50
6% „ „ „ włość. galic.		— —	— —
5% Obligi indem. gal. 5% podat.		101 20	102 20
6% „ pożyczki krajowej		102 50	103 50
Warszawa 25 lipca.		rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.		— —	97 20
„ kupon		— —	— —
4% Listy likwidacyjne		— —	87 50
„ kupon			60

Agronom

z ukończoną średnią i wyższą szkołą rolniczą, posiadający 21-letnią praktykę gospodarczą; poszukuje posady jako rządca, kontrolor lub rachmistrz, w danym razie może złożyć odpowiednią kaucyę. Bliższej wiadomości udzieli łaskawie Wny X. *Ed. Królikowski*, proboszcz w Czernichowie (o. p.) (1896-1-3)

Przyzwoite i pewne utrzymanie dla rodziny

daje interes handlowy w Krakowie, który jest zaraz do nabycia. — Wiadomości udzieli Dom komisowy Wgo **W. Jaworskiego,** ulica Mikołajska Nr. 16 w Krakowie. (1897-1-3)

Realność przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 16, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu na II. piętrze. (1884-1-3)

Zdolni i pilni ajenci,

którzy chcą się zająć sprzedażą stempli kauczukowych i specyalnych towarów, mogą sobie zarobić 100 złr. miesięcznie i jeszcze więcej. Oferty przyjmuje **M. Pozsonyi,** fabryka stempl kauczukowych w **Wiedniu,** II., Rembrandtstrasse 15. (1895-1-3)

Ajenci asekuracyjni

i **akwizytorowie** znajdą obfity, rzetelny zarobek w domu bankowym od dawna słynnym przez sprzedaż prawnie dozwolonych losów i rent. (1834)

Oferty przyjmuje administracya **„Fortuna“** w Budapeszcie, Deakgasse 5.

Kamienica

dwupiętrowa

przy ulicy Gołębiej pod Nr. 14, **jest do sprzedania.** Bliższa wiadomość u Wgo Pana *Matusińskiego*, budowniczego przy ulicy Garncarskiej, we własnym domu. (1769 3 4)

Zupełne wyniszczenie i wygubienie karakonów i szwabów do samego śladu osiągnąć można jedynie i wyłącznie



Zacherla proszkiem na szwaby.

Prawdziwy tylko w oryginał. flaszkach z nazwą i znakiem ochronnym. Do nabycia u kupców, gdzie są wystawione dotyczące plakaty. (1618-3-8)

Dalmatyńskie

wino czerwone

przeciw biegunce i nieżytowi kiszek i cierpieniom żołądka prawdziwe i niefałszowane w najlepszym gatunku, rozsyłamy **5 litrową baryłkę** za 2 złr. 60 ct. **opłatnie z baryłką i pocztą** do wszystkich **stacyi pocztowych** za zaliczką, **beczułkę 15 litrową** za 6 złr. 50 cnt. **beczułkę 25 litrową** za 9 złr. 50 centów **opłatnie z beczką i frachtem** do wszystkich **stacyi kolejowych.** (1750-2-4)

Herschaft. Weinkellereien, Wien, *Ottakring Hauptstrasse Nr. 9.*

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw ślzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i **w głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.** ☞ Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. ☞ Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (1786-?3-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.



Wyborne zegarki najtaniej w składzie zegarów od 34 lat znanym firmy



M. HERZ i SYN

fabrykanci zegarków

w Wiedniu,

Stefansplatz Nr. 6.

Obacz inserat zamieszczony w Nrze 154. (1701-2-12)

Pelagia Dąbrowska

otwiera z dniem I Września b. r.

KONWIKT dla PANIEN

Bliższa wiadomość do dnia 15 Sierpnia w Zakładzie ś. Andrzeja, ul. Grodzka, a następnie **przy ul. ś. Gertrudy Nr. II.** I. piętro. (1841-2-7)

Piwowar, Polak, mający 27 lat, praktycznie i teoretycznie w swoim zawodzie wykształcony, absolwowany po itechnik z egzaminami państwowemi, posiadający chlubne absolutoryum ze szkoły piwowarskiej we Weihenstephan w Bawaryi, który jako stypendysta z Wydziału krajowego za granicę wysłany, przebył kilkuletnią praktykę w pierwszorzędnych browarach w Czechach, w Niemczech, w Bawaryi, a obecnie zajęty jest w Dreherowskich browarach w Steinbruch koło Pesztu w Węgrzech, — poszukuje umieszczenia jako piwowar lub pierwszy pomocnik w browarach. — Łaskawe zgłoszenia pod lit. **S. T.** do administracyi „Gazety Narodowej“ we Lwowie. (Na żądanie odpisy świadectw). W browarach, które mają laboratoryum, może wykonywać także rozbiory chemiczne. (1685-3-3)

Desinfekcyjne środki i materyały budowlane

Portland Cement	Wapno hidraulicz.
Gips murarski	

POLECA HANDEL

STANISŁAWA FEINTUCHA

w Krakowie, Rynek L. 6. (1820-3-3)

Woda



Bilińska, (1502-8-8)
Emska,
Franciszka Józefa,
Franzensbadzka,
Friedrichshaller,
Giesshübler,
Gleichenberska,
Hunyadi Janosz,
Iwonicka,
Karlsbadzka,
Kissingen Rakoczy,
Krynicka,
Marienbadzka,
Morszyńska gorzka,
Szczawnicka,
Selcerska,
Vichy,
Wiktorya gorzka,
Żegiestowska, itd.

nadchodzi co tydzień z najświeższego czerpania do GŁÓWNEGO SKŁADU

W. Goldwassera

w Krakowie, Rynek główny Nr. 5.

☞ Równocześnie polecam me wyborowe gatunki **cukru, kawy, herbaty i win,** jakoteż wszelkie **towary kolonialne** po najtańszych cenach.

KĄPIELE SIARCZANE

Trenczyn-Cieplice,

perła Karpat, w górnych Węgrzech, oddalone są od nowej otwartej stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice kolei Waagthal 20 minut, od Lwowa przez Bogumin-Żylinę 13 m., z Krakowa 5 godzin, mają 32° R. i są najlepszemi i najsilniejszemi kąpielami przeciw **reumatyczno-gośćcowym cierpieniom,** zarazem bardzo przyjemnym i **tanim pobytem w lecie,** posiadają wielki piękny park, dobre mieszkania, dostateczne restauracye z **dobrym tanim wiktem** i wyborn. napojami i prześliczną okolicę.

Rozpoczęcie pory 1 maja.

Ilustrowane programy rozsyła darmo **książęcy zarząd kąpielowy.** (1791 20-20)

Wyszedł świeżo z druku

nowy tomik II. Zbioru oryginalnych poezyj pod tyt.

„Kwiatki polne“

przez **M. J. B.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 1 złr. 50 c., z przesyłką pocztową franco 1 złr. 70 c. za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Skład główny w drukarni „Czasu“.

Kąpiele siarczane W KRZESZOWICACH

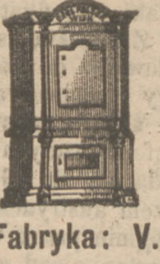
otwarte zostały z dniem 1 czerwca 1884 r.

Wszelkich informacyj co do wynajęcia mieszkań i t. d. udziela miejscowa **Administracya Zakładu kąpielowego w Krzeszowicach.** (1343-16-)

Wiedeń. — Hotel Höller

Bellariastrasse - Burggasse Nr. 2,

obok c. k. burgu i Ringstrasse. — Przyjemne środkowe położenie. — Ceny pokoi mierne wedle stałej taryfy od 80 cnt. do 3 złr. 50 cnt. za dzień. — Wszelkie i gustowne lokale restauracyjne z werandą ogrodową. — Komunikacya koleją konną wprost z hotelu na wszelkie kierunki miasta i przedmieść. (1264-6-10)



C. k. wyłącz. uprzyw.

nowopoprawne ogniotrwałe

kasy i kasy pancerne

ma na składzie (1640-8-10)

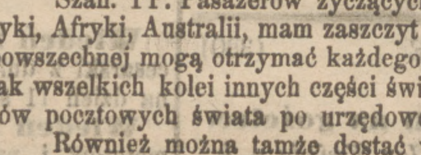
C. Polzer & Co. w Wiedniu.

Fabryka: V., Luftgasse Nr. 3, — skład: I., Rothenthurmstrasse Nr. 22.

Fabryka haftów materyj kościel. i przyborów kościelnych

JANA MULLERA (1020-17-26)

Hafciarnia artystyczna i tkactwo. **w Wiedniu, I., Spiegelgasse 10.** Towary pasamoniczne i metalowe.



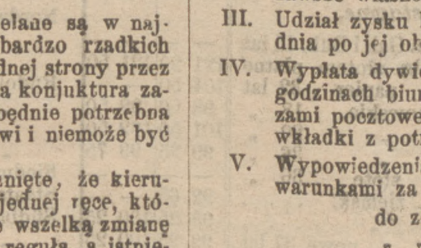
Doniesienie dla podróżującej publiczności.

Szan. PP. Pasażerów życzących odbywać dalekie podróże n. p. do Anglii, Ameryki, Afryki, Australii, mam zaszczyt zawiadomić, że w mojem biurze dla komunikacyi powszechnej mogą otrzymać każdego czasu bezpośrednich biletów tak dla europejskich jak wszelkich kolei innych części świata, a również dla wszystkich Towarzystw parowców pocztowych świata po urzędowej taryfie. (1545-44-50)

Również można tamże dostać wszelkich gatunków monet, banknotów i przekazów na wszystkie większe miasta handlowe. Wyjaśnienia o kosztach podróży i t. p. bezpłatnie.

Arnold Reif w Wiedniu, I., Pestalozzigasse Nr. I.

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE



bez urządzenia kotłów i komina, wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu.

Otto nowy motor

z zupełnie cichym chodem (111-99)

O SILE 1 DO 100 KONI.

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

Teodor Noderer & Co.

protokołowany dom bankowy i lombardowy w WIEDNIU, I., Schottenring 5, wchód: Hessgasse 7, I. piętro.

Prywatna spekulacya może tak rzadko wykazać korzystny wynik wskutek swych operacyj giełdowych, że istotnie jest niepojętą rzeczą, jeżeli mimo tego znajduje się nowa publiczność, która przyciągnięta spodziewanym zyskiem, ofiaruje giełdzie ponownie zbyt często mozolnie i w ciągu szeregu lat zebrany majątek.

Ponieważ prywatna publiczność — już ze względów towarzyskich — musi zawsze stać na uboczu od giełdy, dlatego też nigdy z własnego przekonania niemoże zyskać jasnego obrazu o dotyczącej sytuacyi, przeto pozostaje ograniczoną — jedynie i wyłącznie — na dochodzące ją informacye.

Przypuszczając wszakże, że informacye te udzielane są w najuczciwszej myśli, to jednak publiczność tylko w bardzo rzadkich wypadkach może z nich zysk ciągnąć, ponieważ z jednej strony przez wiele czasu wymagające zaciąganie poleceń korzystna konjuktura zazwyczaj bez korzyści mija, a z drugiej strony niezbędnie potrzebna szybkość do korzystnego wyzyskania decydującej chwi i niemoże być żądaną od prywatnej publiczności.

Jeżeli zaś te dwa główne braki są przez to usunięte, że kierunek wszelkich pojedynczych spekulacyj łączy się w jednej ręce, która, ponieważ zupełnie nieprzeszkodzona, wtedy także wszelką zmianę kursu wyzyskać może, to wyniki wygrania stają się regułą, a istniejące dawniej ryzyko dla każdego oddzielnie operującego ustaje dla ogólnej spekulacyi, która zarówno w obu kierunkach (na zwyżkę i na zniżkę) może być czynną.

Usłuchanie tej przez nas postawionej rady przyniosło dotychczas w nieprzerwanym rzędzie wypadków, naszym komitentom, bardzo znaczne wyniki wygranych, które na szczegółowe żądanie chętnie autentycznemi danemi wykazać możemy.

Warunki, pod któremi dalsze uczestnictwa przyjmujemy, są następne:

I. Wkładki mogą być codziennie i w dowolnej kwocie uiszczane. Dalsze dopłaty nie są pod każdym względem potrzebne.

II. Jeżeli wkładki odbywają się nie w gotówce lecz w losach lub innych obiegowych papierach, które przyjmujemy z 60 procent wartości kursu jako depozyt niedający się sprzedać, to dochód z odsetek, względnie z wyciągniętych wygranych, pozostaje zawsze własnością wkładającego.

III. Udział zysku każdej nowej wkładki rozpoczyna się pierwszego dnia po jej objęciu.

IV. Wypłata dywidend miesięcznych odbywa się albo w zwykłych godzinach biurowych w naszej kasie w Wiedniu lub przekazami pocztowemi regularnie od 30tu do 80tu dni po przyjęciu wkładki z potrąceniem 10 procent na koszta i prowizyę.

V. Wypowiedzenia kapitału będą każdego czasu przyjmowane pod warunkami za kwoty

do złr. w. a.	**500**	z terminem	**30**	dni
„ „ „ „	**1000**	„ „	**60**	„
„ „ „ „	**5000**	„ „	**90**	„

i powyżej wedle umowy.

VI. Na wypowiedziane wkładki przypada podczas trwania wypowiedzenia połowa ilości dywidendy.

VII. Zwrot kapitałów wkładkowych odbywa się zawsze w pełnej kwocie, niepodlega zatem żadnemu jakiemukolwiek innemu odciąganiu. (1785-3-6)

☞ *Udzielają zaliczki na wszystkie w urzędowym kursblacie notowane papiery prawie do wysokości pełnej wartości.* ☜

Polecenia na ustne zapytania najchętniej udzielamy.

Rzepę pastewną

ścierniankę, nasienie świeże i pewne, **jeden litr 1 złr. w. a.** — poleca **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (1661 10 18)

Dla uprawy letniej!

Mięszanki traw, na różne gleby, nasiona trawy i koniczyny, *nasienie gorczycy*, wyki, grochu, łubinu, sporku, **nasienie rzepy ścierniskowej,** *prawdziwego bawarskiego* długiego i okrągłego z czerwoną główką **żyta świętojańskiego,** które teraz zasiane, rznięte w jesieni i na wiosnę daje obfity plon ziarna w lecie, gips do nawożenia, mąki kościane, superfosfaty po najtańszych cenach.

(1875-3-3) **Alfred Rassl** w Opawie.



J. WYCHERA

fabryka machin rolniczych

w **Wiedniu, II., Wintergasse 18;** od sierpnia 1884 nowa fabryka **Simmering, Hauptstrasse 46,**

poleca po zniżonych cenach; pługi stalowe Rajol, grabie do siana, J. Wychery patent. ręczne młocarnie 540 mm. szerokie, z kratą wydzielającą słomę i zboże, bardzo lekkie w ruchu i dotychczas niezrównane w działalności, kieratowe młocarnie, poprawne kieraty dzwonkowe. Wychery patent. przyrządy do czyszczenia zboża i młynki czyszczące z zadziwiającą działalnością i bardzo łatwym ruchem rąk, łuskacze kukurydzy, sieczkarnie, triery i wszelkie inne machiny gospodarczo-rolnicze i przyrządy bardzo trwale wykonane.

Oprócz we Lwowie ma także skład towarów u p. **L. Halskiego,** w handlu żelaza w **Krakowie.** (1649-8-10)

Maszyna drukarska SIEGLA

w dobrym stanie, jest do nabycia w Drukarni „Czasu“ **za bardzo niską cenę.** Codzień można ją widzieć w ruchu w godzinach popołud.

Do handlu P. J. Wolańskiej

w Krakowie, na Małym Rynku,

potrzebny jest zaraz uczeń zamiejscowy w wieku do lat 15. (1869-3 3)

Czereśnie sercowe codziennie świeże rozsyłam pocztą i pospiesznym frachtem w każdej ilości **koszyk 5 kilo** opłatnie po złr. 1·80.

S. Müller, handel nasion w Bisenz (na Morawie). (1716-23-25)

Kąpiele morskie Ostende w Belgii.

Najpiękniejsze i najliczniejsze zwiedzane kąpiele morskie na stałym lądzie. Rezydencya letnia króla i królowej belgijskiej.

Pora kąpielowa

od dnia 1 czerwca do dnia 15 października.

Nowy kursal,

wspaniała tama morska. Codziennie koncert i wieczorki z tańcami w kursalu. Kursal, kasyno, park Leopolda i kąpiele morskie są pod zarządem miasta Ostendy. (1638 5 13)

We wtorek d. 5 sierpnia strzelanie do gołębi. Nagroda Towarzystwa.

W sobotę dnia 9 sierpnia strzelanie do gołębi. Nagroda „Phare“.

KAROL RYBIŃSKI,

koncesyonowany budowniczy,

zamieszkały **w Krakowie, ul. Floryańska l. 36,** odbywszy dziesięcioletnią praktykę w kraju i zagranicą, podejmuje się wszelkiego rodzaju robót wchodzących w zakres budownictwa lądowego jakoto: wykonania planów na kościoły i kaplice, na budynki mieszkalne i gospodarcze, na rekonstrukcje budowli — całkowite lub częściowe, sporządzenia kosztorysów, prowadzenia i dozoru technicznego nad robotami, wykonania szacunków — przyrzekając interesowanym obok najsumienniejszej pracy poprzestać na honorarium jak najumiarkowańszem. (1765-5-6)

Najświeższe wyroby paryskie

najlepsze poręczone prawdziwe **kauczukowe i gumowe,** stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr. — rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę

Pierre Mounier, **skład paryskich towarów gumowych w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14 w Bazarze i Freiung 2 w Bazarze.** (1415 61-)

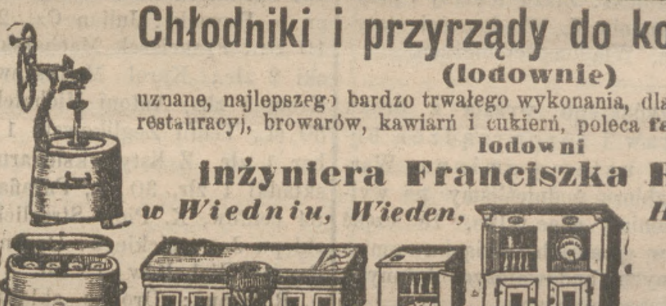
Chłodniki i przyrządy do konserwowania

(lodownie)

uznane, najlepszego bardzo trwałego wykonania, dla gospodarstw domowych, restauracyj, browarów, kawiarń i cukierń, poleca **fabryka przenośnych lodowni**

Inżyniera Franciszka Bollingera

w Wiedniu, Wieden, Heumühlgasse 2.



(1632-6 12)

Nowość dla wszystkich palących!

C. k. wył. uprzyw. przyrząd do wonienia

(AROMATISEUR)

ma z powodu doskonałej i zadziwiającej działalności wielką przyszłość przed sobą, tak, że nie będzie go brakowało u żadnego palącego. Udziela on każdemu cygaru lub tytoniowi stale najdelikatniejszej woni, usuwa z liścia tytoniowego tak niemiłą ostrość i czyni go łagodnym i przyjemnym; przez niego przekształca się najtańsze, nawet $1\frac{1}{2}$ centowe cygaro na dobre, a dobre na wyborne i smaczne. Zarazem tworzy on z powodu zgrabnego kształtu podobnego do bronzowej tytunierki dla każdego palącego praktyczny i piękny podarunek. Cena **c. k. wył. uprz. przyrządu do wonienia** wraz z napełnieniem wystarczającem na cały rok wynosi ☞ **1 złr. 50 ct.** ☜ a wedle upodobania może być wybraną woń cygar hawanna lub wirginia. Następne koszta dalszego napełnienia, potrzebnego dopiero po upływie roku, wynoszą 1 złr. Na prowincyę za zaliczką pocztową lub przekazem pocztowym. Opakowanie bezpłatnie. Do nabycia przez (1630-5-6)

permanente Industrie-Ausstellung, Wien, I, Kärnthnerhof.

Kwizdy płyn gośćcowy

oddawna wypróbowany doskonały środek przeciw

gośćcowi, reumatyzmowi i cierpieniom nerwowym



Znak ochronny.

a również zabezpieczający przeciw zwichnięciom, sztywności mięśni i ścięgien, zalaniom krwią, przygniecieniom, nieczułości skóry, następnie w częściowych kurczach (kurczach łydek), bólach nerwowych, spuchnieniach powstających z długotrwałych opasywań, szczególniej także do wzmocnienia przed i po przywróceniu sił po wielkich trudach, długich marszach i t. p., tudzież w podeszłej starości w nadchodzącem osłabieniu.

Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach wschodniej i zachodniej Galicyi, hurtownie we wszystkich wielkich składach towarów aptekarskich. Główny skład u p. *Piotra Mikolascha*, aptekarza we Lwowie.

Główny skład rozsyłkowy utrzymuje: apteka obwodowa **Franciszka Jana Kwizdy** c. k. nadwornego dostawcy w **Korneuburgu.**

Cena flaszki 1 złr. w. a.

Zwraca się uwagę. Przy zakupnie tego wyrobu upraszamy Szan. Publiczność, aby zawsze żądała Kwizdy płynu gośćcowego i zwracała na to uwagę, aby każda flaszka i pudełko zaopatrzone było powyższym znakiem ochronnym. (369-6-6)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*